WTOREK
12|08|2025

GAZETA OLSZTYŃSKA

139 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 124 (21494)

MOTOCYKLISTA BEZ PRAWA JAZDY POTRĄCIŁ SZEŚCIOLETNIE BLIŹNIACZKI

Fot. KPP w Braniewie

SPORT

ROWERÓW NIE DAJĄ, TYLKO JE KRADNĄ \11

TRZY PORAŻKI W TRZECIEJ LIDZE \12

SZYBKI RAJD BARTOSZYCKIEGO PILOTA \13

Z KOTEM PRZY FILIŻANCE KAWY \6

O NAUCE MANIER W OBECNYCH CZASACH \8

MODA TO MÓJ MANIFEST \9

20 MANDATÓW NAD TAŁTAMI I MIKOŁAJSKIM \4

ISSN 0137-9127
33
9 770137 912026

PROMOCJA

eprasa.pl c7369636bf

PREMIER NIE WYKLUCZA DECYZJI PERSONALNYCH

Ewentualne decyzje, w tym personalne dotyczące przyznawania środków z KPO w ramach inwestycji HoReCa zostaną podjęte po wtorkowej informacji minister funduszy Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz - powiedział wczoraj premier Donald Tusk.

Fot. PAP/Mikołaj Kuras

Szef rządu poinformował, że we wtorek, podczas posiedzenia Rady Ministrów, minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz będzie tłumaczyła każdy z elementów procedur ws. przyznawania środków z KPO w ramach inwestycji HoReCa; będzie mówiła też o tym, co zrobiła jako nadzorująca resort.

- Po tej informacji będę już miał materiał wystarczający, żeby podjąć decyzje, jeśli będzie trzeba, także decyzje personalne - zaznaczył Donald Tusk.

Jak mówił, „problem z KPO" polegał na tym, rząd Zjednoczonej Prawicy „zablokował środki z KPO i Polska mogła nie zdążyć ich wydać". - W związku z tym szukano różnych sposobów, żeby możliwie szybko jak najwięcej pieniędzy trafiło do polskich firm, bo inaczej te środki by po prostu przepadły - wskazał premier. Dodał, że w związku z tym szefowa MFiPR podjęła decyzję o „rozluźnieniu procedur".

- Na razie nie stwierdziliśmy korupcji czy kradzieży tych środków. Raczej beztroskie wydawanie na rzeczy, które słusznie co najmniej zastanawiają ludzi, jeśli nie wkurzają - zaznaczył szef rządu. Zadeklarował, że każdy przypadek dotacji zostanie zbadany, a tam, gdzie „nadużycie jest oczywiste", umowy zostaną unieważnione.

Premier mówił, że program dla branży HoReCa został odziedziczony po PiS, podobnie jak dwuletnie opóźnienie w wydawaniu środków z KPO. - 100 procent odpowiedzialności za ten wieloletni bałagan spada na poprzedników - zaznaczył.

Wskazał, że „przygniatająca większość" środków przyznanych w ramach omawianej inwestycji trafiła do polskich, małych i średnich firm, po to, żeby zrekompensować im straty wynikające z pandemii COVID-19. - Trzeba było to zrobić szybciej, a w związku z tym pewnie mniej starannie i to będziemy badali - podkreślił.

Z danych PARP wynika, że w ramach wsparcia MŚP z branży HoReCa w KPO zawarto 3005 umów na 1,2 mld zł, ale do tej pory wypłacono 110 mln zł.

Celem dofinansowania HoReCa w ramach KPO jest wsparcie mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z branży hotelarstwa, gastronomii, turystyki i kultury. Sektory te były najbardziej poszkodowane w związku ze skutkami pandemii COVID-19.

PAP

15 LAT TO OSTATECZNY WYROK

Nie będzie zmiany wyroku w sprawie mieszkanki warmińsko-mazurskiego skazanej na 15 lat więzienia za znęcanie się nad swoim kilkumiesięcznym dzieckiem, które doznało obrażeń zagrażających życiu. Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy.

Matkę dziecka Prokuratura Okręgowa w Olsztynie oskarżyła o to, że długotrwale znęcając się ze szczególnym okrucieństwem nad kilkumiesięcznym synem, usiłowała pozbawić go życia.

Według ustaleń śledztwa wielokrotnie stosowana przemoc fizyczna polegała m.in. na szarpaniu dziecka za ręce i nogi, uderzaniu go w różne części ciała, także w głowę, przyduszaniu i rzucaniu. Spowodowało to liczne obrażenia, w tym złamania kończyn dolnych i górnych oraz rozległe obrażenia głowy. Z tego powodu chłopiec został 27 czerwca 2022 r. przywieziony w stanie ciężkim na oddział intensywnej terapii szpitala w Olsztynie. Lekarze uznali, że obrażenia spowodowały tzw. ciężki uszczerbek na zdrowiu, realnie zagrażający życiu.

Ojciec został oskarżony o zaniechanie opieki nad synem i pozostawienie go pod wyłączną opieką matki skłonnej do agresywnych zachowań. W ocenie prokuratury ojciec takim zachowaniem naraził dziecko na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W śledztwie kobieta nie przyznała się do przedstawionego jej zarzutu. Twierdziła, że nie wie, jak powstały obrażenia. Ojciec również się nie przyznał. Proces odbywał się z wyłączeniem jawności ze względu na dobro pokrzywdzonego dziecka.

Olsztyński sąd okręgowy nieprawomocnie skazał matkę chłopca na 15 lat więzienia. Uznał, że działała ona z zamiarem ewentualnym zabójstwa. Orzekł też zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym przez 10 lat (dziecko zostało małżonkom odebrane, jest w pieczy zastępczej) i zapłatę dziecku 100 tys. zł zadośćuczynienia. Ojca dziecka sąd nieprawomocnie uniewinnił.

Jesienią 2024 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku utrzymał karę 15 lat więzienia dla matki dziecka, uniewinnienie ojca jednak uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

Jak wynika z informacji uzyskanych w poniedziałek przez PAP w olsztyńskim sądzie okręgowym, sprawę rozpoznaje Sąd Rejonowy w Szczytnie. Proces trwa od maja i również odbywa się z wyłączeniem jawności ze względu na dobro małoletniego pokrzywdzonego. **(PAP)**

ROF/ JOZ/

DROGOWCY WYBRALI WARIANT PRZEBIEGU OBWODNICY DOBREGO MIASTA

Obwodnica Dobrego Miasta ma mieć 7,3 km długości i ma być wysunięta na wschód od tego miasta — zdecydowała Komisja Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych przy Generalnym Dyrektorze Dróg Krajowych i Autostrad. Obecnie miasto to nie ma żadnej obwodnicy, a droga krajowa 51 z Olsztyna do Bartoszyc i dalej do granicy z Rosją przebiega przez jego środek.

Trasa będzie rozpoczynała się w Kosyniu i ponownie łączyła z DK51 przed Barcikowem, omijając po drodze Stary Dwór. „Dla tego wariantu złożymy wniosek o wydanie decyzji środowiskowej" - poinformowała olsztyńska GDDKiA.

Budowa obwodnicy Dobrego Miasta znajduje się na liście zadań rezerwowych w rządowym Programie budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030. Jej budowa jest uzależniona od uzyskania pieniędzy.

W ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic powstała już w woj. warmińsko-mazurskim obwodnica wsi Smolajny (w ciągu DK51). Budowana jest obwodnica Gąsek (DK 65). Olsztyński oddział GDDKiA zapowiada, że jeszcze w sierpniu ogłoszony zostanie przetarg na budowę obwodnicy Pisza (DK 51). Na etapie postępowania o wydanie decyzji środowiskowych są obwodnice Olsztyna i Dywit (DK51) oraz Szczytna (DK 53/57/58). **PAP**

REKLAMA

PREZYDENT MIASTA ELBLĄGA

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych, od 05 sierpnia 2025 roku do 26 sierpnia 2025 roku, zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu lub dzierżawy w zasobie Gminy Miasta Elbląga.

13825see1-a-M

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY"
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac polegających na przełożeniu chodników, ułożeniu nowych chodników, remoncie schodów terenowych, naprawie dróg dojazdowych, utwardzeniu terenu. Łączna powierzchnia zamówienia: 1530 m².

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni **www.smjaroty.pl.**

70525otbr-a-M

WÓJT GMINY OSTRÓDA

informuje, że w terminie od 12 sierpnia 2025 r. do 4 września 2025 r., w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, w miejscowości Warlity Wielkie oraz na stronie internetowej www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl, wywieszony zostanie wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży działki ew. nr 113/132 o powierzchni 0,1410 ha, położonej w obrębie Mała Ruś, w miejscowości Warlity Wielkie.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działki, na podstawie art. 34 ust. 1, pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie do dnia 25 września 2025 r.

Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

14325stzo-a-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r., poz. 572), art. 11f ust. 3 i 4, ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (Dz.z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 5 sierpnia 2025 r. została wydana decyzja **Nr Bwo/87/2025** na rzecz Burmistrza Barczewa w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej: **Rozbudowa drogi gminnej polegająca na przebudowie i budowie drogi gminnej dla zadania: „Budowa drogi gminnej wraz z odwodnieniem w miejscowości Kaplityny" – działki w liniach rozgraniczających teren inwestycji: 61, 51/11, 69, 70**, obręb **Kaplityny**, gmina **Barczewo, działki do ograniczonego korzystania ze względu na budowę/przebudowę zjazdów, przebudowę innych dróg publicznych, budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę i przebudowę urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, rozbiórkę sieci uzbrojenia terenu w związku z art. 11f, ust. 1, pkt. 8 lit. c,e,f,g,h: 46/11**, obręb **Kaplityny**, gmina **Barczewo.** W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9^{00} do godz. 13^{00}. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego, w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

69725otbr-a-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk **wydawca@gazetaolsztynska.pl**
Zuzanna Leszczyńska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl c7369636bf

GENERAŁ SPOTKAŁ SIĘ Z MIESZKAŃCAMI MOMAJN

Zastępca Szefa Sztabu Generalnego gen. Stanisław Czosnek poinformował, że proces zabezpieczania terenów pod budowę „Tarczy Wschód" na granicy z Rosją dobiega końca. Podkreślił też, że nie wojsko pozyskuje i zabezpiecza grunty będące własnością Skarbu. I żadne wywłaszczenia prywatnych gruntów nie miały miejsca.

Zastępca Szefa Sztabu Generalnego gen. Stanisław Czosnek poinformował, że proces zabezpieczania terenów pod budowę „Tarczy Wschód" na granicy z Rosją dobiega końca. – Przed nami jeszcze wiele etapów inwestycyjnych – powiedział.

Umowy, które rolnicy mają już zawarte z KOWR nie są wypowiadane – zapewniają wojskowi. Podano jednak, że jeśli wojsko będzie potrzebowało gruntów, które dzierżawią rolnicy w nowo zawieranych umowach znajdzie się zapis, że rolnik będzie musiał taki grunt wojsku udostępnić. – Teraz, jeśli teren KOWR jest użytkowany przez rolnika, my nie zajmujemy go, ale w pobliżu organizujemy miejsce składowania – podał gen. Czosnek.

Miejsca składowania to place, na których wojsko gromadzi materiały, np. jeże przeciwczołgowe, które w razie potrzeby szybko będą mogły być przewiezione na tereny przy samej granicy. Gen. Czosnek poinformował, że obecnie przy granicy z Rosją są już 43 takie place.

— W każdym powiecie powstaną też powiatowe miejsca składowania, a w województwach - huby logistyczne, które pozwolą nam na właściwe przygotowanie się do tych zadań, które stoją przed siłami zbrojnymi, czyli obrona granic — dodał gen. Czosnek.

FOT. UW w Olsztynie

Od lewej Radosław Król (wojewoda warmińsko-mazurski), Marta Kamińska (wójt Barcian), gen. Stanisław Czosnek

Świetlica w Momajnach z trudem pomieściła wszystkich chętnych

Koordynator komunikacji programu „Tarcza Wschód" ze Sztabu Generalnego, płk. Marek Pietrzak, powiedział z kolei, że w trzech przypadkach wojsko odkupiło grunty od rolników. – Odbyło się to w drodze negocjacji z rolnikami, zawarliśmy umowy, a nie wywłaszczyliśmy nikogo – podkreślił płk. Pietrzak. Dodał, że wojsko dostaje od rolników, którzy są właścicielami ziemi przy granicy z Rosją, wiele ofert sprzedaży ziemi pod „Tarczę Wschód". — Dostajemy od właścicieli ziemi konkretne propozycje, zdjęcia. Ale to wojsko wybiera potrzebne pod tę inwestycję tereny, a nie przyjmuje oferty od zainteresowanych sprzedażą ziemi — podkreślił.

Mieszkańcy prosili o spotkanie

W położonej tuż przy granicy wsi Momajny w gminie Barciany odbyło się niedawno spotkanie mieszkańców, samorządowców i wojska. — Mieszkańcy prosili wojsko o spotkanie, bo pojawiło się wiele informacji o tym, że będą wywłaszczani. Zaczęły jeździć pojazdy wojskowe, to wzbudziło ich niepokój — mówi wójt gminy Barciany Marta Kamińska.

Na trwającym ponad dwie godziny spotkaniu mieszkańcy pytali przedstawicieli wojska nie tylko o ewentualne odbieranie im ziemi, którą uprawiają. Wiele pytań dotyczyło poruszania się wojska po drogach w ich wsiach. – Drogi są wąskie, samochody jadą z pól, z kołami w błocie, brudzą jezdnie; to sprawia, że na naszych wąskich drogach dodatkowo jest ślisko. Wojsko jeździ szybko i niebezpiecznie – mówiły panie z koła gospodyń wiejskich z Momajn, które na spotkaniu to samo powiedziały gen. Czosnkowi.

Wojskowi zapewnili ludzi, że żołnierze będą uważali na lokalny ruch, a po zakończeniu inwestycji drogi naprawią. Duże wojskowe pojazdy jeżdżą często przez Momajny i sąsiednie wsie, ponieważ w tym miejscu są obecnie budowane umocnienia wzdłuż rosyjskiej granicy.

Potrzebna współpraca z mieszkańcami i samorządem

Po spotkaniu z mieszkańcami gen. Czosnek przyznawał, że „wojna to jest zbyt poważna sprawa, żeby ją zostawić tylko i wyłącznie w rękach wojskowych". — Potrzebujemy współpracy z lokalnymi mieszkańcami, z samorządami na miejscu. Dzisiejsze spotkanie jest bardzo dobrym przykładem zrozumienia istoty bezpieczeństwa w społeczeństwie — powiedział przyznając przy tym, że z perspektywy stolicy wygląda to zupełnie inaczej, niż w terenie.

Uczestniczący w spotkaniu wojewoda warmińsko-mazurski, Radosław Król, także wskazał na konieczność poprawy przekazywania informacji między wojskiem, a lokalnymi mieszkańcami. – Bez tej informacji rodzą się fake newsy – mówił i zapewniał, że w kolejnych miejscowościach przy granicy z Rosją będą organizowane podobne spotkania z mieszkańcami, na których będą wyjaśniane wszelkie niuanse związane z budową „Tarczy Wschód".

„Tarcza Wschód" to projekt zapowiedziany przez MON i wojsko wiosną 2024 roku, którego celem jest zabezpieczenie granic z Rosją i Białorusią. Projekt obejmuje budowę umocnień, składów różnego rodzaju sprzętu, a także m.in. instalacje rozpoznawcze i antydronowe, które rozmieszczone będą wzdłuż granicy. Do tworzenia „Tarczy Wschód" będą wykorzystywane nie tylko zapory z jeży czy rowy przeciwczołgowe, ale i naturalne elementy środowiska, m.in. jeziora, bagna czy gęste lasy. **PAP**

GENERAŁ BRYŚ TRAFIŁ DO BBN

Prezydent Karol Nawrocki, na wniosek nowego szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Sławomira Cenckiewicza, powołał dwóch zastępców szefa BBN. Jednym z nich jest generał brygady rez. Mirosław Bryś, który niegdyś dowodził 4. Warmińsko-Mazurską Brygadą Obrony Terytorialnej.

Gen. rezerwy Mirosław Bryś, za rządów Mariusza Błaszczaka w MON, odpowiadał za kwestię rekrutacji do Wojska Polskiego, wcześniej zaś był dowódcą 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej, służył też w elitarnej 6. Brygadzie Powietrzno-Desantowej.

Na początku 2024 roku szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz odwołał go z piastowanego od 2022 roku stanowiska szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji. Początkowo gen. został skierowany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MON, a następnie do służby w Inspektoracie Wsparcia Sił Zbrojnych. Latem 2024 roku odszedł z armii.

Generał Bryś był członkiem komitetu poparcia Karola Nawrockiego.

Fot. BBN

OLSZTYN UCZCI 105. ROCZNICĘ „CUDU NAD WISŁĄ"

Olsztyn uczci 105. rocznicę Bitwy Warszawskiej. 15 sierpnia odbędą się msza święta, odsłonięcie tablicy pamiątkowej generała „Nila", ceremonia pod pomnikiem AK oraz prelekcja historyczna.

Akademicki Klub Obywatelski im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz Fundacja im. Piotra Poleskiego zapraszają mieszkańców Olsztyna na uroczyste obchody 105. rocznicy Bitwy Warszawskiej – „Cudu nad Wisłą". Wydarzenia odbędą się w piątek 15 sierpnia 2025 r.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 13:00 Mszą Świętą w intencji Ojczyzny w kościele bł. Stefana Wyszyńskiego przy ul. Wilczyńskiego. Podczas liturgii odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa poświęcona gen. bryg. Augustowi Emilowi Fieldorfowi „Nilowi" – uczestnikowi Bitwy Warszawskiej i późniejszemu dowódcy Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej.

Po mszy uczestnicy udadzą się pod pomnik Armii Krajowej na skwerze Fieldorfa „Nila", gdzie oddany zostanie hołd żołnierzom poległym w obronie Ojczyzny. Następnie w sali spotkań domu parafialnego odbędzie się prelekcja pt. „Bitwa Warszawska jako ratunek niepodległości Rzeczypospolitej".

– Pamięć historyczna jest bardzo ważna. Obchodzenie tego typu rocznic to nie tylko oddawanie czci bohaterom, dzięki którym Polska odzyskała i zachowała wolność, ale także ważne działania edukacyjne. Dlatego warto, aby w uroczystościach uczestniczyły całe rodziny, by przekazywać patriotyzm kolejnym pokoleniom – podkreśla Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego. **JAN BERDYCKI**

eprasa.pl c7369636bf

20 MANDATÓW NAD TAŁTAMI I MIKOŁAJSKIM

Policjanci przez jeden dzień patrolowali dronami jeziora Tałty i Mikołajskie. Na gorącym uczynku złapali 20 żeglarzy, głównie pływających skuterami wodnymi, którzy wbrew znakom wytwarzali fale.

Akcja patrolowania dronami jezior Tałty i Mikołajskiego polegała na tym, że nad wodą latały dwa drony, a na wodzie stały trzy policyjne łodzie. Gdy obsługujący drony zauważali naruszenie zasad, zgłaszali to patrolowi w łodzi. Policjanci na łodzi podpływali do danej jednostki i wyjaśniali sprawę – informuje oficer prasowa policji w Mrągowie Paulina Karo.

Przez jeden dzień patrolowania obu jezior policjanci wykryli 20 wykroczeń. Zdecydowana większość z nich polegała na wytwarzaniu fali tam, gdzie tego robić nie można. Żeby nie wytwarzać fali, skuter musi płynąć wolno, spokojnie.

– Jeśli się wypożycza skuter w Mikołajkach, to do miejsca, w którym można na tym skuterze pływać z całą jego siłą, płynie się około 20 minut. Tyle samo czasu trzeba poświęcić na powrót do Mikołajek. Jak ktoś wypożycza za 300 zł skuter na godzinę, to de facto bawi się na nim 20 minut. Brak cierpliwości ze strony pływających skuterami skutkuje naruszaniem przepisów – powiedziała Karo.

Fot. KMP w Mrągowie

Prezes Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (MOPR) Jarosław Sroka mówi, że wytwarzanie fali jest niebezpieczne zwłaszcza dla jachtów cumujących w portach.

– Fala wywołuje bujanie łodzi. Dla kąpiących się na kąpieliskach taka nagła fala też stanowi zagrożenie – dodał.

Policjanci za wytwarzanie fali w zabronionych miejscach wypisywali mandaty od 100 do 500 zł. Jeden ze sterników odmówił przyjęcia mandatu, więc jego sprawa zostanie skierowana do sądu. Inny sternik do sądu trafi za to, że pływał skuterem, mając ponad pół promila alkoholu w organizmie – za taki czyn odpowiada się tak samo, jak za prowadzenie po pijanemu auta.

Akcja patrolowania jezior z dronów odbyła się tego lata po raz pierwszy. Pozwoliła na to ładna pogoda. Policjanci jednego drona mieli z komendy wojewódzkiej w Olsztynie, drugi dron należał do strażaków ochotników z Mikołajek. Żeby wszystkie interwencje obsłużyć, policyjne łodzie stały na jeziorze Tałty, w pobliżu wioski żeglarskiej w Mikołajkach i u wylotu na Śniardwy.

– Akcja miała prewencyjny charakter. Miała pokazać, że jeziora są patrolowane i nadzorowane, że należy przestrzegać przepisów obowiązujących na szlakach wodnych – powiedziała Karo i dodała, że kolejne takie działania są zaplanowane na najbliższe dni.

– Problem z nieprzestrzeganiem przepisów przez pływających skuterami jest nagminny na całym szlaku, nie tylko w Mikołajkach – przyznał szef mazurskich ratowników.

PAP

NOWY WIADUKT ROBI WRAŻENIE

Kierowcy, rowerzyści i piesi mogą już korzystać z nowego wiaduktu w Sterławkach Wielkich, który powstał w miejsce przejazdu kolejowo-drogowego. Obiekt zbudowano w ramach modernizacji linii kolejowej między Giżyckiem a Korszami.

Fot. Paweł Chamera PLK4

Zastąpienie rogatek wiaduktem poprawi bezpieczeństwo na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej Bartoszyce-Giżycko i torów wspomnianej linii oraz usprawni ruch.

„Nowy obiekt liczy 40 metrów długości. Ma dwa pasy ruchu o łącznej szerokości 7 metrów oraz chodnik. Wraz z dwupoziomowym skrzyżowaniem zbudowano 1,25 km dróg dojazdowych. Bezkolizyjne skrzyżowanie podniosło poziom bezpieczeństwa na styku drogi i torów oraz usprawniło ruch" – informuje Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Wraz z wiaduktem zbudowano 1,25 km dróg dojazdowych. Wartość prac na tym odcinku to 876 mln zł netto.

Jak przekazały PKP PLK, na całym odcinku modernizowanej linii Giżycko-Korsze zostało wzmocnione podłoże i trwa budowa nowego toru. Tor został już zmontowany i wyregulowany między Korszami a Tołkinami i Giżyckiem a Sterławkami Wielkimi. Rozpoczęto montaż toru od stacji w Sterławkach w stronę Kętrzyna.

Na modernizowanych stacjach i przystankach: Wilkasy-Niegocin, Sterławki Małe, Sterławki Wielkie, Martiany, Kętrzyn, Nowy Młyn, Linkowo, Tołkiny i Korsze - są już gotowe konstrukcje peronów. Przebudowano też sieci wodociągowe, elektroenergetyczne oraz sanitarne.

„Planujemy zakończyć wszystkie prace na odcinku Giżycko-Korsze w połowie 2026 r., a udostępnić odcinek przewoźnikom w marcu 2026 r. Biorąc pod uwagę obecny postęp prac oraz zakładając utrzymanie dobrego tempa realizacji robót, niewykluczonym jest udostępnienie infrastruktury już w grudniu 2025 r." - podały w komunikacie PKP PLK.

Kolejarze przypominają też, że od 18 czerwca pociągi wróciły na odcinek linii nr 38 między Ełkiem a Giżyckiem, gdzie prowadzone są ostatnie prace. Wartość robót to 649 mln zł netto. Dofinansowanie ze środków unijnych z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko wyniosło 499 mln zł netto.

Według PKP PLK pociągi pasażerskie na trasie Ełk-Giżycko-Korsze, po uzyskaniu wymaganych pozwoleń w zakresie podsystemu „Energia", pojadą z prędkością do 160 km na godz., czyli dwukrotnie szybciej niż przed modernizacją. Skróci to czas przejazdu z Ełku do Olsztyna o około 50 minut. Pociągi towarowe mają jeździć z prędkością do 120 km na godz.

RED.

JEJ ŻYWIOŁ TO TEATR I WOLNOŚĆ

Fot. Beata Szymańska

10 sierpnia 1940 roku w Podrośli koło Wołkowyska przyszła na świat Irena Telesz-Burczyk — aktorka związana przede wszystkim z Teatrem im. Stefana Jaracza w Olsztynie oraz ważna postać ruchu Solidarności.

Znana z wyjątkowej ekspresji scenicznej i charakterystycznych ról, Telesz-Burczyk ukończyła Państwowe Liceum Pedagogiczne w Gdańsku i zdała egzamin aktorski w 1966 roku.

Po latach pracy w teatrach Gdańska i Grudziądza, od 1975 roku związana była z olsztyńskim teatrem, gdzie występowała w niezapomnianych rolach, m.in. Lady Makbet, Hekate, Księżnej Yorku czy Królowej Gertrudzie.

Poza sceną była aktywną działaczką Solidarności. W 1980 roku współtworzyła struktury związku w Olsztynie, była delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność", a po wprowadzeniu stanu wojennego kontynuowała działalność opozycyjną, m.in. kolportując wydawnictwa drugiego obiegu i wspierając internowanych.

Jej artystyczne i obywatelskie dokonania zostały uhonorowane wieloma nagrodami i wyróżnieniami, w tym tytułem Honorowego Obywatela Olsztyna.

Tak ważnej dla Olsztyna postaci „Gazeta Olsztyńska" życzy wszelkiej pomyślności.

RED

eprasa.pl c7369636bf

SZEŚCIOLETNIE BLIŹNIACZKI TRAFIŁY DO SZPITALA

W podbraniewskim Klejnowie 21-letni motocyklista bez prawa jazdy potrącił sześcioletnie bliźniaczki, które szły poboczem wiejskiej drogi. Dziewczynki z obrażeniami ciała trafiły do szpitali w Gdańsku i Elblągu.

Fot. KPP SP w Braniewie

Mieszkańcy Klejnowa pod Braniewem są wciąż poruszeni wydarzeniami, które rozegrały się w niedzielne popołudnie.

Jak powiedział „Gazecie Olsztyńskiej" asp. Andrzej Jurkun z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, do zdarzenia doszło po godz. 17. — Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że 21-letni kierujący motocyklem typu cross potrącił dwie 6-letnie dziewczynki.

Obie z obrażeniami ciała trafiły do szpitala, w tym jedna śmigłowcem lotniczego pogotowia ratunkowego.

— Okazało się, że mężczyzna w ogóle nie powinien siadać za kierownicę motocykla, gdyż nie posiadał do tego uprawnień, a pojazd którym się poruszał, nie był dopuszczony do ruchu drogowego — dodał rzecznik.

Badanie alkomatem wykazało, że 21-latek był trzeźwy. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

Jak wynika z ustaleń policji, obie bliźniaczki doznały obrażeń – miały ogólne potłuczenia oraz urazy kończyn. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe, lądował również helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

— Do potrącenia dzieci doszło w niedzielę, po południu ok. godz. 17.00. 6-letnie bliźniaczki szły poboczem. Poruszały się nieprawidłową stroną jezdni, ale to nie wyklucza odpowiedzialności motocyklisty za ten wypadek — powiedział „Faktowi" asp. Radosław Ulewicz z policji w Braniewie. — Kierujący na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu, potrącając siostry.

I dodał: — Jedna z dziewczynek doznała urazu biodra oraz prawdopodobnie złamania ręki lewej. Helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego została przetransportowana do szpitala w Gdańsku. Druga dziewczynka z ogólnymi potłuczeniami ciała została karetką dowieziona do szpitala w Elblągu.

Wcześniej, około godz. 12:30, w miejscowości Biesowo doszło do zdarzenia z udziałem pojazdu osobowego i motocykla. Według wstępnych ustaleń kierująca toyotą 56-latka nie zachowała należytej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa motocykliście. Na miejscu lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. 30-letni motocyklista został przetransportowany do szpitala. Trwa wyjaśnianie wszystkich okoliczności tego zdarzenia.

Na drodze krajowej nr 16 w Nowym Probarku zderzyło się pięć samochodów osobowych. Utrudnienia w ruchu trwały trzy godziny.

Według ustaleń policji, kierująca renault nie dostosowała prędkości do warunków na drodze i uderzyła w tył stojącego na światłach awaryjnych volkswagena. Został zepchnięty na przeciwległy pas jezdni, gdzie zderzył się z bmw, a następnie wjechał do rowu.

W rowie wylądował też renault. Jednego z kierowców przewieziono na badania do szpitala.

Chwilę później w tym samym miejscu na DK16 doszło jeszcze do zderzenia dwóch kolejnych aut.

Jak poinformowała podkom. Paulina Karo z mrągowskiej policji, wskutek obu tych zdarzeń nikomu nic poważnego się nie stało, więc ostatecznie zostały uznane za kolizje. **PAP**

PĄTNICY Z WARMII, MAZUR I POWIŚLA NA JASNEJ GÓRZE!

Z pieśnią na ustach weszli wczoraj na Jasną Górę pielgrzymi z diecezji ełckiej i elbląskiej. Po kilkunastu dniach i setkach kilometrów marszu pątnicy z Mazur i Powiśla pokłonili się Czarnej Madonnie. Dziś do sanktuarium dotrą także pielgrzymi z Warmii.

Jako pierwsi, około godz. 10:30, do sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej dotarli pielgrzymi z Ełku. Szli w grupach złożonych z wiernych m.in. z Ełku, Suwałk, Augustowa, Olecka i okolic. Łącznie około 240 pątników pokonało w 15 dni trasę liczącą ponad 500 km. Wędrowali z północno-wschodniego krańca Polski przez Podlasie i Mazowsze – ich szlak wiódł m.in. przez Maków Mazowiecki, okolice Narwi i Wisły (Kazuń Polski, Kampinos), następnie przez ziemię łódzką aż po Mykanów przed Częstochową.

Po drodze dołączały kolejne osoby, dzięki czemu z początkowych grup pielgrzymki ełckiej liczebność wzrosła – w tym roku w trasę wyruszyło ok. 200 osób, a dotarło 240.

Fot. FB/Jasna Góra (screen z relacji YT)

Ełcka Pielgrzymka Piesza weszła na Jasną Górę o godzinie 10.30

Kilka godzin po grupie ełckiej – o 18. – na jasnogórskich błoniach pojawili się pielgrzymi z Elbląga. To także jedna z najdłużej wędrujących pieszych pielgrzymek w Polsce – Elbląska Pielgrzymka Piesza ma do pokonania ponad 500 km również w 15 dni marszu. Pątnicy z diecezji elbląskiej wyruszyli 28 lipca z kilku różnych miast jednocześnie: swojej drogi do Częstochowy nie zaczynają bowiem tylko w Elblągu, ale także m.in. w Malborku, Morągu, Kwidzynie czy Iławie.

Wszystkie te grupy połączyły się w jedną wielką wspólnotę liczącą w tym roku ponad 300 osób – w chwili wejścia na Jasną Górę pielgrzymka elbląska miała dokładnie 309 pątników. – Zmęczenie po 15 dniach marszu oczywiście daje się we znaki, ale im bliżej celu, tym większa radość i entuzjazm wśród pielgrzymów – opisywał nam ks. Marek Sałdoń, kierownik elbląskiej pielgrzymki pieszej.

Kaplicę jasnogórską szczelnie wypełnili pątnicy z Mazur

Obie pielgrzymki weszły na Jasną Górę z pieśnią „Zdrowaś Maryjo" na ustach. Najważniejszym punktem była oczywiście wspólna modlitwa przed Cudownym Obrazem Jasnogórskim. Pątnicy z Ełku uczestniczyli we Mszy św. dziękczynnej odprawionej dla nich w Kaplicy Cudownego Obrazu o godz. 11:00.

– Ja odprawiam tę Mszę Świętą w waszych intencjach, w tych intencjach, które nieśliście przez te 15 dni z Ełku i innych miejscowości diecezji ełckiej. Te intencje, które przekazali wam darczyńcy, ludzie spotkani po drodze. Moi drodzy, wysypcie z waszych plecaków tutaj, na ten ołtarz, te wszystkie intencje, a przede wszystkim z waszych serc, i uczyńmy to z wiarą, bo od Matki nikt nie odchodzi niewysłuchany. Modlę się w intencji naszej Ojczyzny, o pokój na świecie, upraszajmy też łaskę powołań dla młodych ludzi oraz odwagę, by poszli za głosem Pana – mówił w homilii do swoich pielgrzymów bp Jerzy Mazur, dziękując im za trud wędrówki.

Dziś, we wtorek 12 sierpnia, pątnicy z Warmii w pielgrzymce liczącej 150 osób, dotrą do celu. Wejście warmińskiej pielgrzymki pieszej przewidziano około godz. 12:30. Pątnicy z Warmii wezmą jeszcze udział w Mszy św. o godz. 14:00 w Kaplicy Matki Bożej, by podziękować za szczęśliwe dotarcie.

JAN BERDYCKI

eprasa.pl c7369636bf

Z KOTEM PRZY FILIŻANCE KAWY

KAWIARNIA MARKICIA DZIAŁA DOPIERO OD KILKU MIESIĘCY, ALE JUŻ STAŁA SIĘ WYJĄTKOWYM MIEJSCEM NA MAPIE ELBLĄGA. TU PYSZNA KAWA I UROCZE FUTRZAKI TWORZĄ ATMOSFERĘ, DO KTÓREJ CHCE SIĘ WRACAĆ.

Fot. Natalia Badowska

Relacje między pracownikami a podopiecznymi są bardzo zażyłe. Na zdjęciu pani Wioletta z Dusią

Pomysł na Markicię narodził się siedem lat temu, kiedy Marta Piankowska, właścicielka kawiarni, po raz pierwszy odwiedziła z córką kocią kawiarnię w Gdyni.

— Pomyślałam wtedy, że fajnie byłoby stworzyć takie miejsce w Elblągu — wspomina pani Marta.

Pani Marta sama o sobie mówi, że od 25 lat jest prawdziwą kociarą, a w domu opiekuje się aż czterema mruczkami. W tym roku wraz ze swoim partnerem zrealizowała marzenie o stworzeniu miejsca, które będzie bezpiecznym azylem zarówno dla kotów, jak i dla ludzi.

Droga od pomysłu do otwarcia nie była prosta. Początkowo kawiarnia miała ruszyć w czerwcu 2024 roku, ale problemy z lokalem opóźniły start. Ostatecznie drzwi Markici otworzyły się przed gośćmi 12 lutego 2025 roku, a ona sama podbiła serca elblążan.

Kawa smakuje lepiej z kotem na kolanach

Kawiarnia mieści się w klimatycznym, 130-metrowym lokalu na Starym Rynku, gdzie każdy detal został zaplanowany z myślą o komforcie zarówno ludzi, jak i zwierząt. Aby wejść do środka, trzeba nacisnąć dzwonek i cierpliwie poczekać. Obsługa otwiera drzwi osobiście, by żaden mruczek nie wymknął się na ulicę. Goście mogą tu nie tylko napić się kawy i zjeść ciasto, ale także zagrać w planszówki, poczytać książkę czy po prostu miło spędzić czas z rodziną.

— To miłe, gdy ludzie chcą do nas wracać — mówi Marta Piankowska. I rzeczywiście Markicia ma już swoich stałych bywalców, którzy regularnie wpadają nie tylko na kawę, ale przede wszystkim po odrobinę kociego towarzystwa.

Podopieczni czekają na nowy, ciepły dom

Największym skarbem Markici są jej koci rezydenci. Obecnie mieszka tu 10 kotów i są to głównie podopieczni fundacji Burasek z Gdyni. Ostatnio do gromadki dołączyła Havana z elbląskiej fundacji Koty z Działek. Oprócz tego lokal od niedawna współpracuje ze stowarzyszeniem DaKota z Elbląga. Każdy z tych kotów szuka nowego domu i kochających właścicieli. Pracownicy kawiarni nie tylko dbają o komfort zwierząt na co dzień, ale też pomagają znaleźć im odpowiedzialnych opiekunów. Udało im się już znaleźć nowy dom dla 5 podopiecznych. Zachęcają, aby przed adopcją odwiedzić wybranego kota kilka razy w kawiarni i poznać go.

— Najbardziej wzruszyła nas pierwsza adopcja. Para z Elbląga, Matylda i Kacper, zakochali się w Psotce i przez miesiąc przychodzili ją odwiedzać, aż postanowili dać jej nowy dom. Po adoptowaniu pupilki podarowali nam ceramiczną figurkę kota, która stoi teraz w dawnym, ulubionym miejscu Psotki. Ta adopcja przysporzyła nam wiele radości i łez. Uświadomiliśmy sobie po raz pierwszy, że nasze działania mają sens — opowiada właścicielka.

Przyjazne miejsce dla całych rodzin

Markicia stawia na edukację i uwrażliwienie ludzi na potrzeby zwierząt. Dzieci od 8. roku życia mogą odwiedzać kawiarnię codziennie, młodsze (3-7 lat) w niedzielę w godzinach od 10 do 15. Od 17 czerwca kawiarnia wprowadziła dodatkowy dzień, wtorek, w którym będzie można odwiedzić kawiarnię z młodszymi pociechami. Ze względu na duże zainteresowanie w te dni lokal zachęca do zrobienia rezerwacji.

— Sama jestem mamą i uważam, że dziecko powinno mieć od małego kontakt ze zwierzętami, żeby nauczyło się wrażliwości oraz obcowania z naturą. Z tego powodu stwierdziłam, że jako kawiarnia będziemy otwarci na dzieci. Trzeba jednak pamiętać, że Markicia to przede wszystkim dom dla kotów i ich dobro jest na pierwszym miejscu. Podstawą jest to, że rodzice lub opiekunowie są odpowiedzialni za zachowanie swoich dzieci, a my jako obsługa pilnujemy, by maluchy nie biegały, nie wspinały się na drapaki, nie krzyczały. Jeśli mają za dużo energii, dajemy im kredki i kartki do rysowania lub planszówki — mówi pani Marta.

Oprócz tego koty mają specjalne pomieszczenie przeznaczone tylko dla nich. Mogą tam się udać zawsze, gdy potrzebują chwili samotności. Takie zasady obowiązują po to, aby zapewnić komfort zarówno gościom, jak i futrzanym rezydentom.

Kącik sztuki. Na ścianach można zobaczyć obrazy m.in. Zofii Kosakowskiej

Figurka kota, którą podarowali Markici Matylda i Kacper, spogląda z wysokości na całą kawiarnię

Markicia wspiera młodych artystów

Markicia to przede wszystkim przestrzeń, która ma inspirować.

— Chciałabym, żeby kawiarnia była miejscem edukacyjnym, miejscem współpracy z artystami. Każda osoba, która czuje się artystą i chciałaby u nas wywiesić swoje obrazy i rękodzieło, może się do nas zgłosić — podkreśla pani Marta. Już teraz ściany lokalu zdobią prace lokalnej artystki Zofii Kosakowskiej.

To dopiero początek

Co dalej? Właścicielka zapewnia, że ma pełno pomysłów na przyszłość, i zachęca do śledzenia profili kawiarni w mediach społecznościowych. Jedno jest pewne: kto raz przekroczy próg Markici, na długo zapamięta tę wizytę i szybko tu wróci, żeby znów posłuchać mruczenia przy filiżance aromatycznej kawy.

Więcej o Markici i jej futrzastych mieszkańcach znajdziesz w mediach społecznościowych: Kocia Kawiarnia Markicia na Facebooku oraz @kociakawiarniamarkicia na Instagramie. Przyjdź, pogłaskaj, adoptuj! Adres: ul. Rybacka 28 A, Elbląg.

NATALIA BADOWSKA

Kotek o imieniu Maleństwo wesoło buszuje po stolikach. Towarzyszył nam cały czas podczas wizyty w kawiarni

Kotka Klusia i poranne rozciąganie. Każdy z czworonogów liczy na nowy dom

eprasa.pl c7369636bf

CZYM ODRZUCAMY?

CHODZI OCZYWIŚCIE O WSZYSTKO TO, CO MY, KOBIETY ROBIMY — BO LUBIMY LUB ZWYCZAJNIE MAMY W SWOJEJ NATURZE, A CZEGO MĘŻCZYŹNI PO PROSTU NIE SĄ W STANIE ZNIEŚĆ. NIE TRAWIĄ, NIE AKCEPTUJĄ, ODRZUCA ICH I PRZEKREŚLA NAS W ICH OCZACH BEZPOWROTNIE I NA ZAWSZE! CO TO KONKRETNIE JEST?

Fot. Freepik

Zaczęło się niewinnie, od Facebooka. Ktoś zadał mężczyznom właśnie to konkretne pytanie: „Chłopy! Powiedzcie tak szczerze, czego po prostu w kobietach nie trawicie?". No i się chłopy wypowiedziały, niektórzy nawet bardzo obszernie. Czego tam nie było...!

Było praktycznie wszystko — za wyjątkiem cech wyglądu zewnętrznego, co mnie o tyle zaskoczyło, że przecież my, kobiety znane jesteśmy przede wszystkim z oceny swoich szans u upragnionego chłopa głównie na podstawie tego, co widzimy w lustrze. Tymczasem nie — panowie, którzy dobrowolnie wzięli udział w tym quizie, wymieniali przede wszystkim cechy naszego charakteru i osobowości. Kobiecy narcyzm odrzuca ich natychmiast. Tak samo chęć manipulowania i kontrolowania wszystkiego, oczywiście z chłopem na czele. Jeden z panów napisał, że dobija go u kobiet chęć permanentnego zachowywania super-tajemniczości. Jeden — mój absolutny idol napisał, że nie znosi palących kobiet, a już w szczególności odrzuca go na kilometr taka, która gada z petem zwisającym jej od zębów...! Nie wiem jak inne kobiety, ale ja tego chłopa pokochałam natychmiast, bez pamięci i na zawsze!

Tu Mars, tu Wenus

Niby panuje taki pogląd, jakoby mężczyźni byli z Marsa, a kobiety z Wenus. Ja sama jestem jednak sceptyczna, bo jednak uważam, że gdyby tak było — nie dalibyśmy rady nawet potrzymać się za ręce, nie mówiąc już o innych kontaktach stricte cielesnych, dzięki którym zasadniczo świat ulega zaludnieniu. Tymczasem Ziemia jako planeta zaludniana jest nawet dość regularnie i licznie — czyli gdzieś tam się jednak ocieramy, czasem nawet bardzo dosłownie, o siebie. Co nie zmienia faktu, że mężczyzna od kobiety, a kobieta od mężczyzny — różnią się od siebie zasadniczo i nie chodzi tu wyłącznie o trzeciorzędowe cechy płciowe. Nie zapominajmy, że nawet w obrębie tego samego rodzaju — też jesteśmy różni. Każdy człowiek jest produktem swoich doświadczeń życiowych, środowiska, wykształcenia i czasu, ale mimo tych wpływów zbyt łatwo jest popaść w typowe stereotypy płciowe.

Chociaż stereotypy mogą być łatwym sposobem na usprawiedliwienie zachowań, mogą też zawierać ziarno prawdy. Jako kobieta, łatwiej byłoby mi sporządzić listę rzeczy, których nie lubimy u mężczyzn. Jednak tego nie zrobię. Zamiast tego, czas, by kobiety zdały sobie sprawę z tego, co robimy, co denerwuje mężczyzn w naszym życiu:

Marudzenie

Nic nie denerwuje mężczyzny bardziej niż kobieta, która ciągle narzeka, krytykuje i dokucza mu z byle powodu. Mężczyźni nienawidzą, gdy kobiety próbują ich kontrolować, zmieniać lub wpędzać w poczucie winy. Marudzenie jest oznaką braku szacunku i zaufania i może zniszczyć nawet najlepszy związek. Zamiast marudzić, postaraj się jasno i spokojnie komunikować swoje potrzeby i oczekiwania i doceniać swojego mężczyznę za to, jaki jest.

Udawanie

Mężczyźni nienawidzą, gdy kobiety cokolwiek udają — obojętnie, czy chodzi o orgazmy, emocje, czy osobowość. Mężczyźni chcą być z kobietami, które są szczere, autentyczne i pewne siebie. Udawanie jest oznaką niepewności i oszustwa i może sprawić, że mężczyzna poczuje się zdradzony i niedoceniony. Zamiast udawać, postaraj się być sobą, otwarcie wyrażaj swoje uczucia i pragnienia i zaufaj swojemu mężczyźnie, że pokocha cię za to, kim jesteś.

Zakupy

Mężczyźni nienawidzą, gdy kobiety spędzają godziny na zakupach rzeczy, których nie potrzebują lub które już mają. Nie rozumieją, dlaczego kobiety potrzebują tylu par butów, torebek czy sukienek, ani dlaczego odrzucają idealnie dobre rzeczy z błahych powodów. Zakupy są oznaką marnotrawstwa i materializmu i mogą sprawić, że mężczyzna poczuje się znudzony i sfrustrowany. Zamiast robić zakupy, spróbuj zaoszczędzić pieniądze na coś bardziej wartościowego lub spędź czas ze swoim mężczyzną, robiąc coś przyjemnego.

Plociuchy

Mężczyźni nienawidzą, gdy kobiety plotkują o innych ludziach, zwłaszcza o innych kobietach. Mężczyzn nie obchodzi, kto co komu powiedział, ani kto w co się ubrał. Plotkowanie jest oznaką małostkowości i zazdrości i może sprawić, że mężczyzna straci do ciebie szacunek. Zamiast plotkować, spróbuj skupić się na pozytywnych rzeczach lub porozmawiaj o czymś ciekawym lub pożytecznym.

Rozmowy o intymności z przyjaciółkami

Można dzielić się pewnymi obawami z zaufanymi przyjaciółkami lub członkami rodziny, ale jednak warto ostrożnie dobierać osoby, z którymi dzielisz się tymi wrażliwymi informacjami. Utrzymuj intymność w tajemnicy i szanuj męża lub partnera — może nie chcieć, żebyś rozmawiała o tym z nikim innym poza nim.

Porównywanie

Mężczyźni nienawidzą, gdy kobiety porównują ich do innych mężczyzn, zwłaszcza do swoich byłych. Mężczyźni nie chcą słyszeć, że twój były był lepszy w tym czy tamtym, albo że ten facet ma więcej pieniędzy lub mięśni od niego. Porównywanie jest oznaką niezadowolenia i braku szacunku i może sprawić, że mężczyzna poczuje się niepewnie i że zwyczajnie ogarnie go złość. Zamiast porównywać, spróbuj docenić swojego mężczyznę za jego wyjątkowe cechy i mocne strony i pokaż mu, jak bardzo go kochasz.

Testowanie

Mężczyźni nienawidzą, gdy kobiety ich testują, grając w gry, wysyłając sprzeczne sygnały lub zastawiając pułapki. Mężczyźni nie chcą zgadywać, czego chcesz, co masz na myśli, ani ciągle udowadniać swojej wartości. Testowanie jest oznaką manipulacji i nieufności i może sprawić, że mężczyzna poczuje się zdezorientowany i zirytowany. Zamiast testować, postaraj się być bezpośrednia i szczera ze swoim mężczyzną i zaufaj, że zrobi to samo.

Płacz

Mężczyźni nienawidzą, gdy kobiety płaczą bez powodu lub z byle powodu. Mężczyźni nie wiedzą, jak radzić sobie ze łzami ani co powiedzieć lub zrobić, by cię pocieszyć. Płacz jest oznaką słabości i niestabilności emocjonalnej i może sprawić, że mężczyzna poczuje się bezradny i winny. Zamiast płakać, spróbuj się uspokoić i racjonalnie wytłumaczyć, co jest nie tak.

Przerywanie

Mężczyźni nienawidzą, gdy kobiety przerywają im w rozmowie, pracy lub podczas relaksu. Mężczyźni potrzebują przestrzeni i czasu, aby skupić się na swoich myślach i czynnościach, bez rozpraszania się ciągłymi pytaniami i komentarzami. Przerywanie jest oznaką niecierpliwości i nieuprzejmości i może sprawić, że mężczyzna poczuje się zirytowany i zlekceważony. Zamiast przerywać, spróbuj poczekać na odpowiedni moment, by porozmawiać ze swoim mężczyzną, lub grzecznie zapytaj go, czy ma dla ciebie czas.

Zmiana planów

Mężczyźni nienawidzą, gdy kobiety zmieniają swoje plany w ostatniej chwili lub całkowicie je odwołują. Mężczyźni lubią mieć poczucie porządku i przewidywalności w swoim życiu, bez bycia zaskoczonym nagłymi zmianami lub nagłymi wypadkami. Zmiana planów jest oznaką braku rzetelności i nieodpowiedzialności i może sprawić, że mężczyzna poczuje się rozczarowany i sfrustrowany. Zamiast zmieniać plany, postaraj się dotrzymywać zobowiązań i szanuj czas swojego mężczyzny.

Spóźnianie się

Mężczyźni nienawidzą, gdy kobiety spóźniają się na cokolwiek, czy to na randkę, spotkanie, czy inne spotkanie. Cenią punktualność i wydajność u siebie i innych, bez konieczności czekania na niepotrzebne opóźnienia czy wymówki. Spóźnianie się jest oznaką braku szacunku i niedbalstwa i może sprawić, że mężczyzna poczuje się zły i nieważny. Zamiast spóźniać się, staraj się być punktualna.

Tyle mi powiedzieli znajomi mężczyźni. Dzięki czemu, z mieszanką dumy i przerażenia odkryłam, że tak jak oni nienawidzą wyżej wymienionych cech u kobiet, tak ja nienawidzę dokładnie tych samych cech u wszystkich bez wyjątku!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Dociskani do muru o te cechy zewnętrzne — panowie wymienili tatuaże, tygrysie szpony zamiast paznokci, sztuczne rzęsy oraz kolczyki w nosie! Też racja!

eprasa.pl c7369636bf

CZY NAUKA O MANIERACH W OBECNYCH CZASACH NIE WYDAJE SIĘ BYĆ DZIWNA?

UCZY CZYM JEST MANIERA, JAK NALEŻY ZACHOWYWAĆ SIĘ W TOWARZYSTWIE I CZEGO ZA WSZELKĄ CENĘ UNIKAĆ. ROZMAWIAMY Z JULIĄ GADOMSKĄ, PRZEZ WIELU ZNANĄ JAKO PANI ETYKIETA, KTÓRA NA SWOIM TIK TOKU ZGROMADZIŁA PONAD 100-TYSIĘCZNĄ RZESZĘ ODBIORCÓW.

— Działasz w Internecie jako Pani Etykieta, gdzie na samym Tik Toku zgromadziłaś już ponad 100 tysięcy obserwujących. Jakie to uczucie?

— Bardzo się cieszę i jestem ogromnie wdzięczna za tak ciepły odbiór, który spotkał mnie już od pierwszych filmów. To dla mnie naprawdę krzepiące i motywujące, że tak wiele osób chce śledzić moje treści i razem ze mną odkrywać świat dobrych manier. Często słyszę też komplementy, że widzowie cenią nie tylko tematykę, którą poruszam, ale także sposób, w jaki przekazuję wiedzę. Takie komentarze sprawiają mi szczególną radość, bo wiem, że udało mi się nie tylko zainteresować kogoś tematem, ale również zachęcić do jego głębszego poznania.

— Skąd pomysł, żeby przekazywać odbiorcom takie wartości jak maniera i dobre zachowanie?

— Tematyka dobrych manier pojawiła się poniekąd przypadkowo. Zaczęłam się nią interesować na początku liceum, a gdy wybuchła pandemia, poczułam potrzebę tworzenia — i padło właśnie na tematykę etykiety. Jak się okazało, był to strzał w dziesiątkę.

— Czy mierzyłaś się już z hejtem przez to, że działasz w Internecie?

— Oczywiście, hejt jest naturalnym minusem tworzenia treści w internecie. Wiedziałam o tym od początku działalności. Cieszę się, że udawało mi się z nim mierzyć bez większych szkód psychicznych, zwłaszcza że zaczynałam, nie mając jeszcze 18 lat. Z moich obserwacji wynika, że TikTok to platforma, na której twórcy najczęściej spotykają się z hejtem — głównie dlatego, że komentujący nie muszą podpisywać się imieniem i nazwiskiem.

fot. Archiwum prywatne / instagram: o/ iula

Julia Gadomska, znana w Internecie jako Pani Etykieta

— Opowiedz, czym zajmujesz się na co dzień?

— Na co dzień pracuję jako tłumaczka symultaniczna języka ukraińskiego — to zlecenie, które trafiło do mnie przypadkiem, ale całkowicie zmieniło mój zawodowy plan na przyszłość. W tym roku ukończyłam licencjat z filologii polskiej na UWM, ale nigdy nie postrzegałam tej ścieżki jako stabilnej przyszłości. Już na drugim roku studiów zdecydowałam się podjąć pracę, by budować doświadczenie zawodowe i powoli tworzyć swoją poduszkę finansową. Niestety, często odbywało się to kosztem studiów, co nie podobało się wielu wykładowcom. Mimo wszystko uważam, że była to dobra decyzja — dziś jestem w znacznie lepszej sytuacji niż wielu niepracujących rówieśników. Na studia magisterskie wybieram się na filologię ukraińską i mam zamiar odważnie dążyć do tego, by za dwa lata podejść do egzaminu na tłumacza przysięgłego.

— Gdzie widzisz się za 10 lat?

— W przyszłości widzę siebie zdecydowanie jako panią domu, żonę i matkę. Oczywiście chcę też rozwijać się zawodowo, ale plan założenia rodziny nieustannie towarzyszy mi od kilku lat. Czekam jedynie na moment, kiedy moje życie osiągnie stabilny poziom, by móc odpowiedzialnie przejść do kolejnego etapu.

— Skąd czerpiesz wiedzę, którą przekazujesz innym?

— Wiedzę czerpię głównie z książek i kanałów internetowych pasjonatów, którzy zajmują się tematem od dłuższego czasu. Uwielbiałam kanał Czas Gentlemanów, choć niestety już zakończył swoją działalność. Początkowo sięgałam po współczesne publikacje o dobrych manierach, później również po starsze pozycje. Obecnie czuję się na tyle biegła w temacie, że gdy nie znajduję odpowiedzi na dane pytanie, jestem w stanie intuicyjnie wskazać taktowne rozwiązanie, opierając się na posiadanej wiedzy.

— Czy uczenie w tych czasach o dobrym zachowaniu nie wydaje ci się dziwne?

— Absolutnie nie uważam, by etykieta była czymś przestarzałym. Często ludzie tak myślą, ale to nieprawda. Dobre maniery, jako element kultury społecznej, ewoluują razem z nami. Pojawiają się więc nowe zagadnienia, wcześniej nieistniejące — jak chociażby etykieta w korespondencji mailowej.

— Skąd czerpiesz inspiracje do nagrywania takich filmików?

— Inspirację czerpię z codziennych sytuacji, a szczególnie z pracy w obsłudze klienta, która była niewyczerpanym źródłem inspiracji.

— Czy w życiu codziennym, na przykład wśród znajomych i przyjaciół też zdarza ci się ich czasami poprawić?

— Absolutnie nigdy nie poprawiam innych, chyba że mnie o to poproszą — ale to zupełnie inna sprawa. W internecie wielokrotnie przypominam, że poprawianie innych i wywyższanie się nie mają nic wspólnego z elegancją, i nadal podtrzymuję tę tezę.

— W jednym ze swoich filmików opowiedziałaś, że pochodzisz z Bartoszyc, co ci się najbardziej podoba w twoim rodzinnym mieście, a czego brakuje ci w Olsztynie?

— Do Bartoszyc przyciągają mnie tylko rodzice, dziadkowie i tak niskie ceny za metr kwadratowy, jakich nie znajdzie się nigdzie indziej. Pod każdym innym względem Olsztyn wygrywa.

— Jesteś też entuzjastką Warmii, prawda?

— Uwielbiam te tereny — dużo zieleni, jezior, nie jest zbyt gorąco. Można wygodnie żyć wśród natury, a jednocześnie mieć blisko do Gdańska czy Warszawy. Nie mogę też narzekać na brak atrakcji — MOK organizuje wiele ciekawych inicjatyw. Prawda jest taka, że po przeprowadzce z mniejszego miasta, niewiele trzeba do szczęścia — ale moje oczekiwania Olsztyn zdecydowanie spełnia.

— Na sam koniec, opowiedz nam o swoich planach edukowania innych. Czy mieszkańcy Olsztyna mogą liczyć na warsztaty z dobrych manier?

— Z przyjemnością poprowadziłabym podobne warsztaty, zwłaszcza że mam już doświadczenie w prowadzeniu zajęć dla mieszkańców, szkół i prywatnych firm. Działalność Pani Etykiety z pewnością zamierzam kontynuować, ale nie ukrywam, że obecnie moją uwagę coraz mocniej pochłania język ukraiński. Dlatego mogę uchylić rąbka tajemnicy — mam zamiar zacząć działać również w tej sferze, na pewno także na TikToku.

WIKTORIA PODLEWSKA

eprasa.pl c7369636bf

MODA TO MÓJ MANIFEST – CHCĘ MÓWIĆ GŁOŚNO O TYM, CO PRZEMILCZANE

IWONA IONESCU JEST PROJEKTANTKĄ MODY, URODZONĄ W OLSZTYNIE. WCZESNE DZIECIŃSTWO SPĘDZIŁA NA WARMII, A W WIEKU 6 LAT PRZEPROWADZIŁA SIĘ DO FRANCJI. ALE TO TUTAJ WRACA, GDZIE ZACZĘŁA SIĘ JEJ MIŁOŚĆ DO MODY. TERAZ ZACZYNA STUDIA W PARYŻU I NIE ZAMIERZA PORZUCIĆ SWOJEJ PASJI.

— Przeprowadziła się pani do Francji mając zaledwie sześć lat. Jednak od lat jest pani na Warmii częstym gościem.

— Tak, tutaj została moja rodzina: dziadkowie, przyjaciele, znajomi. Kiedy tylko jestem w Polsce, spotykam się z nimi. Warmia jest, uważam, jednym z najpiękniejszych regionów. Zaletą są jeziora, lasy, natura. Uważam, że to wszystko jest niesamowite i wyjątkowe.

— Tutaj, w Olsztynie, przyszedł sukces. Otrzymała pani tytuł Osobowości Warmii i Mazur.

— Przyznaję, że byłam bardzo zaskoczona. Dowiedziałam się o tym nieco po czasie, bo w momencie ogłoszenia wyników przygotowywałam się do matury – ta we Francji jest bardzo wymagająca. Wszyscy już wiedzieli, a ja z sukcesu cieszyłam się z opóźnieniem. Jestem bardzo dumna. Organizacja festiwalu była godna podziwu i mam satysfakcję, że mogłam być jego częścią.

— Podczas Festiwalu Kobiecości w Olsztynie mogliśmy zobaczyć pani debiutancką kolekcję „Witches, Knights, and Deaths". Została ona zaprezentowana po raz pierwszy w lutym, w Olsztynie. Czy każdy pani projekt niesie za sobą jakąś historię?

— Zawsze lubiłam czytać książki, chłonąć historie i myślę, że to rzeczywiście ma dziś wpływ na powstawanie moich projektów. Łączę modę z opowieścią – nie tylko estetyczną, ale i symboliczną, która wywodzi się z historii kobiet, które przez wieki były uciszane, zawstydzane i karane za swoją siłę. Punktem wyjścia dla kolekcji stały się losy kobiet oskarżanych o czary – i to nie w średniowieczu, jak zwykle się o tym myśli, ale w epoce renesansu. W czasie, który

Fot. Jarek Poliwko

kojarzy się nam z rozwojem sztuki, nauki, powstawaniem nowych idei. Mówiąc o miejscu czarownic w naszej kulturze, przytaczam ich prawdziwy obraz – kobiet, które ginęły na stosach za wiedzę, niezależność i po prostu egzystencję. To dla mnie bardzo ważne, by ta kolekcja mody nie była tylko zaprojektowanym strojem, ale miała wpływ na nasze postrzeganie kobiet. Myślę, że ta kolekcja to również opowieść o współczesnej kobiecej mocy, wolności i sprzeciwie wobec przemocy wobec kobiet.

— Jest takie określenie, które znalazłam w mediach społecznościowych Fundacji Halo Kobiety: „Jej projekty to więcej niż moda – to wizualny manifest". To o pani?

— W moich projektach łączę elementy takie jak gorsety, kaptury, koronki czy hafty, by odczarować ich symbolikę i przywrócić kobietom kontrolę nad własną narracją. Choć początkowo wahałam się, czy mój projekt powinien mieć wyraźnie feministyczny wydźwięk, ostatecznie – z pełną świadomością – przyznałam: „Tak, to projekt feministyczny. Stworzony przez kobietę – dla kobiet. Wszystkich kobiet. Bo nie jesteśmy ładne. Jesteśmy dziełami sztuki." Swoją modą chcę mówić głośno o rzeczach przemilczanych, dając kobietom przestrzeń do pokazania tego, co czują, kim są – bez gorsetu społecznych oczekiwań.

— Ma pani zaledwie 17 lat, a już ma pani na koncie nagrodę i wyznacza swoją ścieżkę zawodową.

— Za mną mój pierwszy projekt, nad którym rozpoczęłam prace, mając

Fot. Lucie Mondrot

Fot. arch. prywatne

15 lat. Teraz przede mną drugie, duże przedsięwzięcie. Wyznaczam sobie cele, do których dążę. W moim domu zawsze dużo się rozmawiało, zawsze też mnie słuchano i kibicowano moim pomysłom. Szkoła francuska jest bardzo wymagająca, może więc to też miało wpływ na to, że wyrobiłam w sobie dyscyplinę, a z drugiej strony – uczę się podchodzić do świata krytycznie.

— Co pani pomogło?

— Na początku było trudno. Szybko dostrzegłam, że żeby pogodzić naukę z moją pasją do mody, muszę mieć plan, który realizuję każdego dnia. Zauważyłam, że nie mogę odpuszczać – bez planu nic nie wyjdzie. Wstaję wcześnie, bo o 6 rano, kładę się spać o 22. Naprawdę wszystko można zorganizować – trzeba tylko chcieć. Godzinę dziennie spędzam też w autobusie, więc wówczas jest czas, by myśleć nad projektami. Wtedy właśnie pracuję nad kolekcją. Projekt nieprzypadkowo ma też w nazwie słowo „witch", bo gdyby je rozwinąć, brzmiałoby: „a woman in total control of herself". To był tekst jednej z piosenek i wtedy uświadomiłam sobie, że może w średniowieczu, w renesansie, kobiety palono nie dlatego, że były czarownicami, ale dlatego, że były niezależne.

— We Francji kobiety są niezależne?

— Patrząc z perspektywy czasu, uważam, że dzisiejsze młode kobiety w Polsce są nawet bardziej niezależne. Patrząc na moją babcię i prababcię, uważam, że polskie kobiety mają odwagę mówienia własnym głosem. We Francji historia kobiet jest zupełnie inna i dlatego pod pewnymi względami można uznać, że Polki są bardziej niezależne.

— Jakie są teraz pani plany?

— We wrześniu rozpoczynam studia w Paryżu. Będzie to ekonomia i stosunki międzynarodowe.

— W stolicy mody! Kierunek nie brzmi jednak bardzo artystycznie.

— Z pozoru nie, ale jednak będzie bardzo pomocny w świecie mody. W przyszłości chciałabym pracować w dziedzinie związanej z kształtowaniem regulacji dotyczących mody, które opierałyby się na poszanowaniu środowiska i praw człowieka. Projektowanie mody sprawia mi ogromną przyjemność, ale chciałabym też pokazywać, że na nas, tworzących kolekcje, ciąży ogromna odpowiedzialność. Dziś świat mody musi wziąć pod uwagę wyzwania związane z kryzysem klimatycznym. W moim drugim projekcie chcę tworzyć rzeczy z ubrań i materiałów m.in. z drugiego obiegu. Chcę, by w moich pracach przekaz ekologiczny był ważny.

— Nie boi się pani, że studia, które zapewne będą bardzo wymagające, sprawią, że moda zejdzie na drugi plan?

— W moim życiu działam naprawdę w wielu płaszczyznach. Liceum we Francji było bardzo wymagające i nauczyło mnie dobrego planowania. Mam to chyba po mamie, która w moich oczach jest bohaterką. Moja mama z sukcesem łączy pracę, studia i zajmowanie się siedemnastoletnią nastolatką, czyli mną. Wiem, że pasję i pracę da się pogodzić, więc planuję, by moda była częścią mojego życia.

— A Warmia jest dużą inspiracją?

— Ależ oczywiście! Uwielbiam tutaj przyjeżdżać. Od dzieciństwa spędzam wakacje w Jedzbarku, pod Barczewem. Blisko jest las, a kąpiel w jeziorze jest na wyciągnięcie ręki. Bardzo lubię też święta w Polsce. Choć na co dzień wolę mieszkać w dużych miastach, dlatego też rozpoczynam studia w Paryżu. Na Warmię jednak będę wracać.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

eprasa.pl c7369636bf

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 12 sierpnia

REPERTUAR MULTIKINO

O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00, 11:15, 12:15, 13:30, 14:30, 15:45, 16:45, 18:00; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / dubbing: 11:55, 17:05; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / napisy: 14:30, 19:40; ZNIKNIĘCIA / napisy: 14:30, 17:20, 20:10; 13 DNI DO WAKACJI: 18:30, 20:30; PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 11:10, 12:30, 13:40,15:00, 17:30; VINCI 2: 12:10, 14:50, 18:55, 20:30; NAGA BROŃ / napisy: 12:55, 17:40, 20:15; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 10:15, 15:05; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 19:50; F1 / napisy: 20:00; HARRY POTTER I INSYGNIA ŚMIERCI CZ. 1 / dubbing: 17:30; JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / dubbing: 11:35, 15:45; ODDAJ JĄ / napisy: 18:45, 21:10; SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:00, 13:30, 16:10; ŻYCIE CHUCKA / napisy: 11:00; ŚWINKA PEPPA POZNAJE DZIDZIUSIA / familijny / dubbing: 10:20

REPERTUAR HELIOS

O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00, 11:15, 12:15, 13:40, 14:40, 15:40, 18:00; 13 DNI DO WAKACJI: 16:45, 19:00, 21:00; ZNIKNIĘCIA / napisy: 13:40, 17:30, 19:45, 21:15; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / dubbing: 12:30, 17:15; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / napisy: 15:00, 20:00; VINCI 2: 10:20, 13:10, 15:50, 18:30, 20:15; PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:45, 13:00, 15:20, 17:00; SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:10, 14:50; NAGA BROŃ / napisy: 14:30, 18:45, 20:30; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 11:00; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 16:30; F1 / napisy: 11:30, 19:30; ODDAJ JĄ / napisy: 17:40, 20:45; ŻYCIE CHUCKA / napisy: 12:00

REPERTUAR AWANGARDA

„Życie Chucka" - prod. USA: godz. 17.45 sala studyjna; „Pewnego razu w Paryżu" - prod. Francja, Belgia: godz. 17.45 sala klubowa; „Boska Sarah Bernhardt" - prod. Francja, Belgia: godz. 18.00 sala arte; „Zniknięcia" - prod. USA: godz. 19.45 sala arte; „Bird" - prod. Wielka Brytania, USA: godz. 19.45 sala studyjna; „Follemente. W tym szaleństwie jest metoda" - prod. Włochy: godz. 20.00 sala klubowa

12 sierpnia

SPOTKANIA DLA RODZICÓW Z MAŁYMI DZIEĆMI

Olsztyn

To przestrzeń relacyjna, wzajemnej wymiany w duchu rodzicielstwa bliskości, pełna ciepła i akceptacji dla wszystkich emocji i zachowań dziecięcych.
Spotkania wspierają budowanie bliskiej relacji rodzic–dziecko oraz tworzą możliwość wzmocnienia siebie w roli rodzica.
Rodzice zyskują okazję do rozmowy, wymiany doświadczeń, zadania pytań i spojrzenia na rodzicielstwo z większą lekkością — przy wsparciu uważnej, empatycznej osoby prowadzącej.
Godz. 16.30, pomieszczenia Fundacji Aktywnej Rodziny „Pajacyk", budynek Arki, ul. Niepodległości 85.

12 sierpnia

KUNG FU W PLANECIE 11

Olsztyn

Podczas spotkania Beata Engel i Roman Lichacz – Mistrzowie Świata Kung Fu, wielokrotni medaliści Mistrzostw Europy i Polski, członkowie Kadry Polski i trenerzy w olsztyńskiej Szkole Chińskich Sztuk Walki „SHAOLIN" opowiedzą o swojej pasji i sposobie na życie, czyli Kung Fu. Podzielą się też swoimi wrażeniami z pobytach w Chinach.

Godz. 17.00, Planeta 11 (Hala Urania), al. Piłsudskiego 44.

12 sierpnia

SPOTKANIE AUTORSKIE Z EWĄ WOYDYŁŁO

Olsztyn

Dr psychologii, psychoterapeutka, autorka kilkudziesięciu książek psychologicznych. Jako publicystka i aktywistka społeczna angażuje się w działania na rzecz praw kobiet oraz w edukację dotyczącą poprawy jakości relacji międzyludzkich.

Godz. 17.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

13 sierpnia

SZKOLENIE PSYCHOLOGICZNE SPORT COACH+

Olsztyn

W ramach projektu Sport Coach+ pragniemy serdecznie zaprosić wszystkich zainteresowanych trenerów sportowych, czy też nauczycieli wychowania fizycznego do udziału w bezpłatnym szkoleniu psychologicznym. Duża dawka wiedzy, praktyczne ćwiczenia psychologiczne, szkolenie zakończone certyfikatem, zapewniony obiad oraz przerwy kawowe.

Godz. 9.00, Sala konferencyjna Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Okręgowego PCK w Olsztynie, Plac Konsulatu Polskiego 1.

13 sierpnia

ZAJĘCIA AERIAL JOGA W RAMACH „OLSZTYŃSCY GŁUSI AKTYWNIE"

Olsztyn

Olsztyńskie Stowarzyszenie Głuchych w ramach działań statutowych walczy o równouprawnienia dla osób Głuchych i słabosłyszacych. Głównym celem stowarzyszenia jest poszerzanie wiedzy pośród osób słyszących na temat osób z orzeczenie niepełnosprawności 03-L.
Godz. 17.30, Klubik-baw się, kreuj, tańcz, ul. Tarasa Szewczenki 7/19.

14 sierpnia

WARMIŃSKIE ŚCIEŻKI

Olsztyn

Serdecznie zapraszamy na spotkanie zatytułowane „Warmińskie ścieżki". Będzie to rozmowa trzech kobiet – Petry Reski, Joanny Wilengowskiej i Klaudii Czaboryk o zawiłościach warmińskich losów. O warmińskości wiejskiej i miejskie, polskiej i niemieckiej, tej odziedziczonej po przodkach, tej zasiedziałej i tej nabytej. Będzie to również spojrzenie na zagadnienie tożsamości, relacji z miejscem z różnych perspektyw pokoleniowych, które reprezentują nasze rozmówczynie.

Godz. 17.00, Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2.

NAJSTARSZA IMPREZA KABARETOWA W POLSCE TO LIDZBARSKIE WIECZORY HUMORU I SATYRY

Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry odbywają się od 46 lat - tegoroczna edycja imprezy rozpocznie się 14 sierpnia. W tym roku oprócz występu czołowych polskich kabaretów zaplanowano m.in. polską premierę filmu „Monty Python i Święty Graal".

„Monthy Python i Święty Graal" został nakręcony 50 lat temu, ale w Polsce premiera tego absurdalnego filmu nigdy nie miała miejsca. Dlatego robimy ją teraz, 50 lat po premierze światowej" — mówi Izabela Treutle z Lidzbarskiego Domu Kultury. Instytucja ta od 1976 roku organizuje festiwal i turniej kabaretowy. Jest to najstarsza tego typu impreza w Polsce.

W tym roku na scenie pod gotyckim zamkiem biskupów warmińskich będzie można oglądać m.in. występy Grupy MoCarta, Formację Chatelet, Kabaret Pod Wyrwigroszem, Kabaret Rak, Kabaret Trzecia Strona Medalu czy Grzegorza Halamę i Tadeusza Drozdę.

„Niezmiennie od lat trzymamy najwyższy poziom imprezy, na którą przyjeżdżają do Lidzbarka Warmińskiego miłośnicy kabaretu z całego kraju" — dodaje Treutle.

Przegląd kabaretów nie bez powodu odbywa się w Lidzbarku Warmińskim. W tutejszym zamku pisał i mieszkał biskup Ignacy Krasicki, autor niezrównanych fraszek i satyr, organizator zabaw karnawałowych, hucznie obchodzonych jubileuszy i wykwintnych bali. Wreszcie autor motta festiwalu pochodzącego z „Monachomachii" - „prawdziwa cnota krytyki się nie boi".

Pierwsze lidzbarskie „Biesiady" odbyły się 29 lutego 1976 roku i trwały trzy dni. W nazwie nawiązano do „obiadów czwartkowych", w których uczestniczył biskup Krasicki. „W sali, gdzie odbywał się festiwal, publiczność gromadziła się przy stolikach i podczas

Fot. LDK

oglądania występów mogła się delektować dowcipem i... bufetem" — wyjaśnia Izabela Treutle i dodaje, że z czasem zrezygnowano z serwowania widzom jedzenia, bo narzekały na to ekipy telewizyjne. Słowo „Biesiady" zastąpiono „Wieczorami Humoru i Satyry".

Były także lata, w których festiwal się nie odbył. Tak było w stanie wojennym w 1982 roku. W roku 1986 festiwal odbył się półoficjalnie - do Lidzbarka przyjechali niektórzy laureaci i zaprzyjaźnieni uczestnicy poprzednich edycji. Tradycyjnego konkursu jednak nie było.

„W latach 1987, 1988 i 1989 festiwal nie odbył się w ogóle. Mówi się, że to klątwa, w wyniku której przez kolejne lata nad imprezą ciążył cień gniewu konsula z zaprzyjaźnionego mocarstwa ościennego. Ów konsul na zaproszenie miejscowych dygnitarzy był na imprezie i co gorsze, zrozumiał, co na niej mówiono. Imprezę wznowiono dopiero w 1990 roku — mówi Treutle.

Przez wiele lat lidzbarskim przeglądom kabaretowym patronowało pismo „Szpilki", a najlepsi twórcy otrzymują do dzisiaj w nagrodę Złotą Szpilkę. - Początkowo statuetka przybrała formę drewnianej atrapy. Szpilką „złotą" stała się dopiero przy czwartej edycji.

Przez blisko 50 lat imprezy na lidzbarskiej scenie wystąpiły wszystkie czołowe polskie kabarety. Ich programy oceniali jurorzy należący do grona mistrzów kabaretu i pióra, m.in. Adam Kreczmar, Maria Czubaszek, Zenon Laskowik, Stefan Friedman czy Artur Andrus i Andrzej Poniedzielski. Wielu jurorów swoją przygodę z lidzbarskim festiwalem zaczynało jako występujący, by po kilku latach z ocenianego stać się oceniającym. Tak było w przypadku Krzysztofa Daukszewicza, Rafała Kmity czy Ireneusza Krosnego.

Przez kilka pierwszych edycji turnieju jurorzy nie byli jedynymi „recenzentami" występujących kabaretów. Zanim na scenę teksty trafiały do tzw. cenzury. To jarzmo zmuszało autorów do nadzwyczajnej ekwilibrystyki słownej.

„Te najlepsze i najczęściej wspominane programy kabaretowe zrodziły się właśnie w czasach buntu wobec istniejącej rzeczywistości. Zespoły jednoczyły w śmiechu żądnych inteligentnej rozrywki widzów, dawały odpór jaskrawym przejawom głupoty i obłudy warstw rządzących w czasach, w których istniał jasny podział: my i oni" — stwierdziła Treutle.

Po zniesieniu cenzury twórcy kabaretowi musieli znaleźć nowe formy rozśmieszania widzów. W ich programach częściej pojawiała się polityka. Teraz biorą na warsztat także sprawy społeczne i obyczajowe.

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl c7369636bf

ROWERÓW NIE DAJĄ, TYLKO JE KRADNĄ

PO PIŁKARSKIM WEEKENDZIE\\\ Stomil jednak nie taki mocny, ciężka przeprawa Legii, udane występy Wisły Płock, znakomita frekwencja w Krakowie, Nowy Targ to już nie tylko hokej i Frajerzy z Radomia - oto krótkie podsumowanie rozgrywek ligowych.

1. Nowy właściciel, spore zmiany kadrowe, ambitne plany oraz naprawdę udana - godna Ekstraklasy - promocja w mediach społecznościowych, a do tego efektowne zwycięstwo na inaugurację sezonu (7:0 w Stawigudzie). Wydawało się, że Stomil, bo o nim mowa, bez problemów powróci - na początek - do III ligi. A potem awansuje do ligi drugiej, a może nawet i pierwszej. Bo - jak twierdzą kibice oraz działacze innych klubów z Warmii i Mazur - tam jest miejsce Stomilu, jedynego klubu z tego regionu Polski, który występował w ekstraklasie.

W takim przeświadczeniu olsztyńscy kibice żyli do soboty, kiedy to okazało się, że inauguracyjne zwycięstwo było w znacznej mierze nie tyle efektem znakomitej formy Stomilu, tylko słabej - delikatnie mówiąc - dyspozycji beniaminka ze Stawigudy, który w drugiej kolejce w Ostródzie przyjął sześć goli od Sokoła. A stomilowcy na swoim stadionie nie dali rady Concordii, która w poprzednim sezonie zajęła dopiero siódme miejsce w IV lidze. Elblążanie wygrali 3:2, a decydujące trafienie zadał gospodarzom niespełna 33-letni Brazylijczyk Joao Criciuma, który jeszcze niedawno zdobywał gole dla trzecioligowego Wikielca. Efekt jest taki, że po dwóch kolejkach Concordia jest liderem tabeli, a poza nią komplet punktów zdobyły jeszcze Start Nidzica i Polonia Lidzbark Warmiński. 16 sierpnia elblążanie podejmą Sokoła, który z czterema punktami jest tuż za podium, więc będzie to sprawdzian dla obu tych zespołów. Bez wątpienia walka o awans będzie w tym sezonie i zacięta, i ciekawa.

2. W ekstraklasie póki co górą Mazowsze, bo na czele jest niespodziewanie Wisła Płock, która o trzy punkty wyprzedza Legię (warszawianie mają jednak do rozegrania zaległy mecz z Arką). Tym razem Wisła straciła pierwsze punkty, remisując 1:1 na wyjeździe z Widzewem, natomiast obolała po pucharowej klęsce na Cyprze (1:4) Legia wymęczyła zwycięstwo nad Katowicami. W Płocku niektórym kibicom przypomniał się pewnie sezon 2022/23, który Wisła też zaczęła w mistrzowskim stylu - 3:0, 4:1, 3:1 z Lechem w Poznaniu, 4:1, 2:2 i 2:1! „Nafciarze" byli zdecydowanym liderem tabeli, kibice marzyli o pierwszym mistrzostwie i europejskich pucharach, a media prześcigały się w opisywaniu płockiego cudu. Tyle że historia, która tak pięknie się zaczęła, skończyła się bardzo smutno, bo spadkiem do I ligi.

A co do Legii, to jej domowy bezbramkowy remis z Arką (w drugiej kolejce) tłumaczono eksperymentalnym składem, bo trener Edward Iordanescu oszczędzał najlepszych na eliminacje Ligi Europy. Niestety, wyjazd na Cypr zakończył się kompletnym upokorzeniem, bo tak należy nazwać porażkę 1:4 z AEK Larnaka. W tej sytuacji olbrzymie znaczenia dla morale zespołu miał niedzielny pojedynek z GKS Katowice. Niestety, sprawdzian wypadł blado, bo w pierwszej połowie goście prezentowali się zdecydowanie lepiej, chociaż stracili gola. Legioniści do siatki nie mogli trafić ani prawą nogą, ani lewą, ani głową, udało się to dopiero Wszołkowi kolanem (po podaniu głową doświadczonego Jędrzejczyka). Katowiczanie jednak wyrównali po przepięknym uderzeniu Nowaka (GKS zdobył do tej pory trzy gole i wszystkie są autorstwa tego napastnika!). I gdy wydawało się, że mecz w stolicy zakończy się podziałem punktów, wtedy w piątej doliczonej minucie Jędrzejczyk popisał się skuteczną główką (po dośrodkowaniu Wszołka), a kilkadziesiąt sekund później „kropkę nad i postawił" Japończyk Morishita. Czyli Legia pokazała, że nawet przy słabszej dyspozycji wystarczy jej dosłownie chwila na odwrócenie losów meczu. Oby coś podobnego udało się jej w czwartkowym rewanżu z Larnaką, bo jednak gra w Lidze Europy to zdecydowanie większy prestiż i pieniądze niż Liga Konferencji.

Fot. PAP/Leszek Szymański

Artur Jędrzejczyk zdobywa bramkę dla Legii w meczu z GKS Katowice

>>> Czołówka tabeli: 1. Wisła Płock - 10 (7-2); 2. Legia Warszawa (mecz mniej) - 7 (5-1); 3. Radomiak Radom - 7 (9-6); 4. Widzew Łódź - 7 (7-4); 5. Bruk-Bet Termalica Nieciecza - 7 (6-3); 6. Cracovia - 7 (10-8).

3. W poprzednim sezonie atak Legii opierał się na Marku Gualu, kontrowersyjnym hiszpańskim napastniku, który do Warszawy trafił z Jagiellonii, gdzie został nawet królem strzelców ekstraklasy. Jednak w stolicy już tak nie błyszczał, a kibice zadawali sobie pytanie, jak ten gość w przykrótkich spodenkach i wiecznie wymachujący z niezadowolenia rękoma mógł być najskuteczniejszym napastnikiem ligi??? Mimo to Hiszpan miał pewne miejsce w zespole, ale sytuacja zmieniła się diametralnie po zmianie trenera, bo Iordanescu odgrzebał Nsame, który jeszcze niedawno był na wylocie z warszawskiego klubu. Francuski Kameruńczyk odwdzięczył się już czterema golami, a trzy kolejne zostały nieuznane z powodu minimalnych spalonych. W efekcie Gual poszedł w głęboką odstawkę, bowiem rumuński szkoleniowiec nie widział go nawet na ławce rezerwowych. Natychmiast pojawiły się informacje, że Hiszpanem jest zainteresowany amerykański Real Salt Lake, który był ponoć gotów zapłacić za niego półtora miliona euro.

SZYBKO OKAZAŁO SIĘ JEDNAK, ŻE Z PRAWDĄ MIAŁO TO TYLE WSPÓLNEGO, CO PEWIEN ŻART Z CZASÓW ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, ZGODNIE Z KTÓRYM NA PLACU CZERWONYM W MOSKWIE MIELI ROZDAWAĆ ROWERY. OKAZAŁO SIĘ JEDNAK, ŻE NIE W MOSKWIE, TYLKO W LENINGRADZIE, NIE NA PLACU CZERWONYM, TYLKO NA SIENNYM, I NIE DAJĄ, TYLKO KRADNĄ.

Gual więc nie przeniósł się do Salt Lake, tylko do Rio Ave, nie za ocean, tylko do Portugalii, i nie za półtora miliona, a za 250 tysięcy. I to płacone w ratach!

Zdecydowanie więcej Legia miała zarobić na sprzedaży 20-letniego Jana Ziółkowskiego, którego transfer za sześć milionów euro miał być już dogadany z Romą. Ale widać przedstawiciele obu klubów rozmawiali w różnych językach, bo oferta Romy została odrzucona. Michał Żewłakow, dyrektor sportowy Legii, przyznał nawet, że ten transfer nie tylko nie zbliża się do końca, ale on tak naprawdę na dobre się jeszcze nie rozpoczął.

4. W I lidze od zwycięstwa do zwycięstwa idzie Wisła, która w czwartej kolejce w Krakowie ograła 3:2 Pogoń Grodzisk Mazowiecki. Zwycięską bramkę zdobył Wiktor Biedrzycki, wychowanek Stomilu, który w przeszłości występował także m.in. w Huraganie Morąg, Górniku Zabrze i Niecieczy. Mecz obejrzało prawie 31 tysięcy kibiców, co było najlepszą frekwencją weekendu na polskich stadionach. Dla przykładu zwycięstwo Legii obejrzało ponad 22 tysiące widzów, a wygraną Jagiellonii nad Cracovią (5:2) oklaskiwało 18 tysięcy kibiców.

>>> Czołówka tabeli:
1. Wisła Kraków - 12 (16-5); 2. Wieczysta Kraków (mecz mniej) - 7 (7-2); 3. Polonia Warszawa - 7 (9-5); 4. Pogoń Grodzisk Maz. - 7 (9-5); 5. Śląsk Wrocław - 7 (8-5); 6. Chrobry Głogów - 7 (7-4).

5. Pierwsze sportowe skojarzenie z Nowym Targiem? Hokej, oczywiście. Ale czasy świetności miejscowych Szarotek to już odległa przeszłość z kategorii „to se ne vrati", bo klub ma pustą kasę i dwa miliony złotych długu, dlatego nawet nie zgłosił drużyny seniorów do rozgrywek. Ale coś się kończy, coś się zaczyna, więc w tym samym czasie w siłę rośli piłkarze Podhala, którzy poprzedni trzecioligowy sezon zakończyli na drugim miejscu w grupie IV, po czym w barażach najpierw wyeliminowali rezerwy Legii (co z kolei przesądziło o spadku Stomilu do IV ligi), a następnie poradzili sobie z rezerwami Zagłębia Lubin. I na tym nie koniec, bo po trzech kolejkach II ligi beniaminek z Nowego Targu ma aż siedem punktów - podczas weekendu w Grudziądzu wygrał 1:0 z Olimpią.

>>> Czołówka tabeli: 1. Resovia - 7 (9-3); 2. Stal Stalowa Wola - 7 (7-3); 3. Podhale Nowy Targ - 7 (5-1); 4. Sandecja Nowy Sącz - 7 (6-3); 5. Unia Skierniewice - 6 (6-3); 6. KKS 1925 Kalisz - 4 (4-2).

6. Tytuł „Frajerzy weekendu" trafił do Radomia, a konkretnie do piłkarzy tamtejszej Broni. I jest to wyróżnienie jak najbardziej zasłużone, bo w drugiej kolejce III ligi radomianie już po 25 minutach w Bełchatowie wygrywali 4:0, a mimo to mecz zakończył się remisem 4:4! Na dodatek dwa ostatnie gole gospodarze zdobyli w doliczonym czasie! O „wyczynach" warmińsko-mazurskich trzecioligowców piszemy na 12. stronie.

ARTUR DRYHYNYCZ

eprasa.pl c7369636bf

TRZY PORAŻKI W TRZECIEJ LIDZE

PIŁKA NOŻNA\\\ Wikielec - 1:2, Olimpia - 0:2, Znicz - 1:4 - oto „osiągnięcia" warmińsko-mazurskiego tercetu w drugiej kolejce III ligi. Szczególnie niepokoi postawa elbląskiego spadkowicza, który w tym roku u siebie tylko raz zwyciężył.

• OLIMPIA ELBLĄG – WARTA SIERADZ 0:2 (0:0)
0:1 – Owczarek (79), **0:2** – Ślesicki (88 karny)

Olimpia w tym roku triumfowała na swoim stadionie tylko raz, na początku rundy wiosennej, wlewając nieco nadziei na utrzymanie w II lidze, ale potem przyszła czarna seria, zakończona spadkiem z porządnym hukiem. W III lidze wcale łatwiej być nie musi, bo pierwszy po degradacji i letniej przerwie występ przed elbląskimi kibicami znów przyniósł kolejne rozczarowanie.

Warta Sieradz to solidny trzecioligowiec. Zespół z województwa łódzkiego na inaugurację uległ faworyzowanemu ŁKS Łomża po golu w doliczonym czasie, więc do Elbląga przyjechał z mocnym postanowieniem poprawy.

Goście zapewnili sobie dwubramkowe zwycięstwo w ostatnim kwadransie. W 79. min wydawało się, że elblążanie zażegnają niebezpieczeństwo, ale po strzale Oskara Kacperskiego piłka trafiła w słupek, po czym jako pierwszy dopadł do niej Dawid Owczarek, który już nie miał problemów z umieszczeniem jej w siatce. Na 2:0 tuż przed upływem regulaminowego czasu podwyższył Damian Ślesicki, który wykorzystał rzut karny po faulu na Piotrze Mielczarku.

Bilans otwarcia nowego sezonu w wykonaniu Olimpii to remis oraz porażka w lidze i porażka w rundzie wstępnej Pucharu Polski, na dodatek o poprawę będzie trudno, bo podopieczni trenera Damiana Jarzembowskiego następny mecz zagrają na wyjeździe z Ząbkovią, beniaminkiem z województwa mazowieckiego, który rozpoczął ligę od dwóch zwycięstw.

Fot. Łukasz Szymański

Znicz uległ rezerwom Wisły Płock, w której prym wiódł Szymon Łapiński (z prawej), brat trenera zespołu z Białej Piskiej

• WISŁA II PŁOCK – ZNICZ BIAŁA PISKA 4:1 (1:1)
1:0 – Łapiński (33), **1:1** – Drażba (42), **2:1** – Miarka (63), **3:1** – Lodziński (83), **4:1** – Janus (88)

Znicz, prowadzony przez Przemysława Łapińskiego, okazał się gorszy od Wisły II Płock, w której pierwsze skrzypce grał Szymon Łapiński. Zbieżność nazwisk trenera nie jest przypadkowa, bo to bracia, którzy razem pracowali w III lidze w Mamrach Giżycko.

Pierwsze wyjazdowe spotkanie sezonu Znicz rozgrywał na sztucznym boisku i w pełnym słońcu, a to - jak stwierdził kiedyś jeden z ekstraklasowych graczy - nie są dobre warunki do gry w piłkę. No i faktycznie z boiska przez pół godziny wiało nudą. Gospodarze długo rozgrywali piłkę i szukali swoich szans, ale na posterunku był Dominik Kąkolewski. Bramkarz Znicza dał się jednak zaskoczyć w 33. min, gdy Szymon Łapiński zdecydował się na strzał z rzutu wolnego spod linii końcowej boiska i wrzucił mu piłkę „za kołnierz".

Znicz odpowiedział golem wostatnich minutach pierwszej połowy, notując najlepszy okres gry w tym meczu. Solową akcją, rozpoczętą w narożniku pola karnego, icelnym strzałem popisał się Paweł Drażba. Po chwili napastnik Znicza znów walczył o piłkę przed bramką rywali, ale minimalnie szybszy był obrońca gości. Swoją szansę przed przerwą po kontrze miał jeszcze Jakub Konopka, jednak jego strzał nad poprzeczką przerzucił bramkarz gospodarzy.

Po przerwie znów zarysowała się przewaga gospodarzy. Tym razem Wisła II szybciej wyszła na prowadzenie. W 63. min z rzutu rożnego wrzucał Łapiński, a piłkę do siatki skierował Jakub Miarka. Gospodarze poszli po kolejne gole i cel osiągnęli. Jeszcze jedno dobre dośrodkowanie Łapińskiego wykorzystał Filip Lodziński, a wynik ustalił doświadczony Krzystof Janus, wprowadzony na ostatnie minuty.

• GKS WIKIELEC - KS WASILKÓW 1:2 (1:0)
1:0 - Nagano (45), **1:1** - Wasilewski (54), **1:2** - Bayer (85);
czerwona kartka: Bosse (59 Wikielec)

Los sprawił, że w dwóch pierwszych kolejkach GKS grał z beniaminkami. Najpierw przegrał na wyjeździe 2:3 z Widzewem Łódź, a teraz przed własną publicznością doznał porażki z KS Wasilków, który w poprzednim sezonie wygrał podlaską IV ligę.

Pierwsze połowa w wykonaniu gospodarzy była dobra, a zwieńczeniem tego była bramka strzelona do tzw. szatni. W swoim debiucie na europejskich boiskach do siatki trafił Shoki Nagano. Japoński ofensywny pomocnik ostatnio występował w Fukushimie United.

Po zmianie stron goście doprowadzili do wyrównania za sprawą pochodzącego z Korsz Mikołaja Wasilewskiego, który na raty wykorzystał rzut karny. Niestety, ponad pół godziny GKS grał w osłabieniu jednego zawodnika, bo za dwie żółte kartki z boiska wyleciał obrońca Alexandre Bosse. Goście bramkę na wagę trzech punktów strzelił pod koniec meczu, a autorem trafienia na 2:1 był Bartosz Bayer.

- Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu - ocenił trener Mateusz Sobieraj. - Realizowaliśmy swoje założenia, a przeciwnik za dużo sytuacji nie stworzył. Brakowało nam jednak skuteczności oraz ostatniego dobrego podania w polu karnym. Myślałem, że bramka strzelona do szatni da nam wiatr w żagle, a trochę nam podcięła skrzydła. Nisko zostaliśmy na własnej połowie, byliśmy parę razy spóźnieni w bocznych sektorach, co skutkowało grą jeden na jeden, żółtą kartą dla Bosse i rzutem karnym. Mam nadzieję, że to nas zbuduje, jesteśmy przecież nową drużyną i z każdej takiej lekcji musimy wyciągać wnioski.

• Inne wyniki: GKS Bełchatów - Broń Radom 4:4 (0:4!), Lechia Tomaszów Maz. - Jagiellonia II Białystok 1:1 (1:0), ŁKS Łomża - Widzew II Łódź 6:4 (3:4), Mławianka Mława - Legia II Warszawa 2:2 (0:0), Świt Nowy Dwór Maz. - KS CK Troszyn 2:1 (1:1), Wigry Suwałki - Ząbkovia Ząbki 1:2 (0:1).

LSZ, EM, DRYH

PO 2 KOLEJKACH

1. Ząbkovia	6	8:3
2. Świt	6	5:1
3. Łomża	6	8:5
4. Legia II	4	6:3
5. Jagiellonia II	4	4:2
6. Wisła II	3	5:3
7. Warta	3	3:2
8. Troszyn	3	3:3
9. Widzew II	3	7:8
10. Wasilków	3	2:4
11. Broń	2	6:6
Bełchatów	2	6:6
13. Olimpia	**1**	**2:4**
14. Znicz	**1**	**3:6**
15. Lechia	1	2:5
16. Mławianka	1	4:8
17. Wikielec	**0**	**3:5**
18. Wigry	0	2:5

O PIŁCE

W 3. rundzie eliminacji Ligi Mistrzów piłkarze Lecha w dzisiejszym rewanżu w Belgradzie z Crveną Zvezdą spróbują odrobić dwubramkową stratę z meczu w Poznaniu, gdzie przegrali 1:3. Rewanż odbędzie się na ponad 50-tysięcznym Stadionie Rajko Mitica, zwanym „Marakaną", gdzie kibice gospodarzy potrafią stworzyć niesamowitą atmosferę. „Kolejorz" wystąpi tam osłabiony, bo niedawno kontuzji doznali pomocnicy Filip Jagiełło i Ali Gholizadeh. Sędzią głównym będzie uważany za jednego z najlepszych obecnie arbitrów na świecie Francuz Francois Letexier, który prowadził finał ubiegłorocznych mistrzostw Europy Hiszpania - Anglia. Początek spotkania o godz. 21 (transmisja w TVP 2 i TVP Sport).
W przypadku awansu do ostatniej rundy lechici zmierzą się z lepszym z pary Pafos FC - Dynamo Kijów. Pierwsze spotkanie w Lublinie, gdzie ukraiński zespół wystąpił jako gospodarz, wygrał mistrz Cypru 1:0. Natomiast w razie niepowodzenia poznański zespół „spadnie" do ostatniej rundy eliminacji Ligi Europy, gdzie czeka już belgijski KRC Genk.
Na wtorek zaplanowano wszystkie rewanżowe mecze 3. rundy kwalifikacji LM, ponieważ dzień później w Udine broniące trofeum Paris Saint-Germain oraz triumfator Ligi Europy Tottenham Hotspur zagrają o Superpuchar UEFA. Ciekawie z punktu widzenia polskich kibiców zapowiada się mecz w Stambule, gdzie o 19 Fenerbahce Sebastiana Szymańskiego podejmie Feyenoord Rotterdam Jakuba Modera, choć występ tego drugiego stoi pod dużym znakiem zapytania. Kontuzjowany Moder nie zagrał już w pierwszym meczu, wygranym przez holenderski zespół 2:1. Wówczas Feyenoord zapewnił sobie zwycięstwo w doliczonym czasie.

eprasa.pl c7369636bf

SZYBKI RAJD BARTOSZYCKIEGO PILOTA

SPORTY MOTOROWE Rajd Rzeszowski był piątą z siedmiu rund mistrzostw Polski. Jako pierwsza na mecie zameldowała się załoga Mikołaj Marczyk i Szymon Gospodarczyk, natomiast na najniższym stopniu podium stanęli Grzegorz Grzyb i Adam Binięda.

Rajd był także eliminacją rajdowego pucharu Europy (FIA ERT) oraz mistrzostw strefy Europy Centralnej. Na podkarpackich oesach mierzyły się także załogi w rajdówkach sprzed lat – uczestnicy historycznych mistrzostw Polski (HRSMP). Trasa zawodów liczyła 538,36 km, a łączny dystans dziewięciu asfaltowych odcinków specjalnych wyniósł 153,04 km.

Ostatecznie impreza zakończyła się wielkim sukcesem Skody, bo całe podium zajęły załogi jadące Skodami Fabiami RS Rally2.

Wygrali Marczyk i Gospodarczyk, którzy na mecie wyprzedzili załogi Jakub Matulka-Damian Syty i Grzegorz Grzyb-Adam Binięda. Dzięki temu w klasyfikacji generalnej RSMP Malutka utrzymał bezpieczną przewagę nad Grzybem.

- Miejsce na podium w Rajdzie Rzeszowskim uznajemy za bardzo dobry wynik - przyznaje Adam Binięda, rajdowy pilot z Bartoszyc. - Choć w przeszłości zajmowaliśmy już lepsze miejsca, a nawet wygrywaliśmy ten rajd, to przy takiej konkurencji trzecia lokata jest naszym sukcesem. Myślę, że i kibice mieli powody do zadowolenia, bo wszystkie czołowe załogi pokazały wręcz okrutne tempo, często jadąc na limicie błędu i wykorzystując do maksimum szerokość drogi. A dzięki temu, że w rajdzie udział wzięli także Eric Cais, który wygrał dwa oesy, oraz Marczyk, aktualny lider mistrzostw Europy, walka o podium była bardzo zacięta.

Muszę przyznać, że organizator trochę nas zaskoczył, przygotowując - oprócz odcinka miejskiego - aż trzy - z czterech - zupełnie nowe oesy. To zaliczam akurat na duży plus, ponieważ dzięki temu odpadła przewaga znajomości odcinka, poza tym pojawił się element zaskoczenia czy niepewności, dlatego ważne było sporządzenie dobrego opisu. Pierwszego dnia rajdu tuż po starcie narzuciliśmy duże tempo, próbując zaatakować, a drugi oes nawet wygraliśmy. Także na pozostałych odcinkach notowaliśmy czasy w pierwszej trójce, ustępując na oesie miejskim w Rzeszowie tylko „Byśkiemu" z „Danym" (Łukasz Byśkiniewicz i olsztynianin Daniel Siatkowski - red.). Jechaliśmy czysto i pewnie, bez przygód i błędów, co zaowocowało drugim miejscem na koniec pierwszego dnia. Różnice były jednak niewielkie i drugiego dnia walka rozpoczęła się od nowa. Ciężko było nam utrzymać za sobą konkurencję, bo nie chcieliśmy podejmować ryzyka, w efekcie przed ostatnim oesem spaliśmy na czwarte miejsce. Jednak dobra jazda na tzw. power stage'u pozwoliła nam na awans na najniższy stopień podium - zakończył Adam Binięda.

• **Czołówka rajdu:** 1. Marczyk/Gospodarczyk (Škoda Fabia RS Rally2) 1:26.23,1 s; 2. Matulka/Syty (Škoda Fabia RS Rally2) +51,3 s; 3. Grzyb/Binięda (Škoda Fabia RS Rally2) +58,9 s; 4. Brzeziński/Gerber (Citroën C3 Rally2) +2:29.4 s; 5. Byśkiniewicz/Siatkowski (Škoda Fabia Rally2) +2:29.9 s

• **Czołówka RSMP (po 5 z 7 rund):** 1. Matulka/Syty - 154 pkt; 2. Grzyb/Binięda - 102; 3. Kołtun/Pleskot - 83; 4. Brzeziński/Gerber - 82; 5. Byśkiniewicz/Siatkowski - 77; 6. Marczyk/Gospodarczyk - 70; 7. Szeja/Szeja - 53; 8. Piotr Krotoszyński - 43; 9. Ulanowski/Kielar - 42; 10. Górny/Martynek - 34. **DRYH**

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Zakwaterowanie, wyżywienie + pensja, 602-724-745

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci."

Pani

Katarzynie Gałęziewskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jarosława Dąbrowskiego w Olsztynie

91525opb1-a-M

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

mgr inż. **Jerzego Borowika**

wieloletniego Dyrektora Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego

składają Dyrekcja i Pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Biura Planowania Przestrzennego w Olsztynie

92525opb1-a-M

Z głębokim żalem żegnamy

Elżbietę Sokół-Gąsiorowską

naszą koleżankę i cenionego pracownika Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PFRON. Jej zaangażowanie i profesjonalizm w pracy były dla nas wzorem. Pozostawiła po sobie trwały ślad w naszej firmie.

Składamy **Rodzinie**

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

92425opb1-a-M

Z głębokim smutkiem żegnamy

ś. † p.

Prof. dr hab.

Antoniego Jarczyka

wielce zasłużonego, emerytowanego nauczyciela akademickiego, wychowawcę wielu pokoleń młodzieży i kadry naukowo-dydaktycznej. Wieloletniego pracownika Katedry Hodowli Trzody Chlewnej Wydziału Bioinżynierii Zwierząt UWM w Olsztynie. Człowieka niezwykle szlachetnego i życzliwego, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają Dziekan i społeczność akademicka Wydziału Bioinżynierii Zwierząt UWM w Olsztynie

92325opb1-a-M

Dariuszowi Dubiniakowi

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd i współpracownicy z Zakładu Urządzeń Technicznych UNIMASZ Sp. z o.o.

92125opb1-a-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Warmiński ZAKŁAD POGRZEBOWY 1987

dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — **895 355 300**, **602 327 277**

BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — **897 152 093**, **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

725otbp-a-M

Koledze

Tomaszowi Jarczykowi

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składa Dyrektor i pracownicy Oddziału Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Olsztynie

92025opb1-a-M

Drogiemu Koledze

Ryszardowi Sobiech

wyrazy głębokiego współczucia, wsparcia i otuchy w trudnych chwilach po śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy emeryci z Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych im. T. Kościuszki w Olsztynie

91925opb1-a-M

Panu

Ryszardowi Sobiechowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych im. Tadeusza Kościuszki w Olsztynie

91625opb1-a-M

REKLAMA

JUŻ OTWARTE! **DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY**

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

*** kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes**

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

31225otbr-d -G

eprasa.pl c7369636bf

Szukasz klientów?
e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 32,30 m2, 296000 zł, 2 pok., Małe mieszkanie 2-pokojowe na 1p/11 doskonała lokalizacja , wszędzie blisko stan mieszkania dobry www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *55/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 420000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl c7369636bf

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA? TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a25-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

5024otbp-b-K

eprasa.pl c7369636bf

NIEUDANY WYJAZD DO POZNANIA

PIŁKA NOŻNA\\\ Olsztyńskie Stomilanki kolejny ekstraligowy sezon zaczęły od wyjazdowej porażki z poznańskim beniaminkiem, jednak największą niespodzianką była domowa porażka mistrzyń Polski z GKS Katowice, które uległy Rekordowi Bielsko-Biała.

• LECH POZNAŃ UAM - ENERGA STOMILANKI OLSZTYN 1:0 (1:0)
1:0 - Przybył (45); **czerwona kartka:** Kędzia (Stomilanki)
STOMILANKI: Barszcz - Milewska (59 Libera), Garbowska (59 Kulig), Kędzia, Taranowska - Roy, Sokołowska (85 Figurska), Kałużna - Misztal, Duchnowska (59 Turowska), Arthur

Fot. Stomilanki Olsztyn

Ekstraligowy sezon Stomilanki zaczęły od wyjazdowej porażki z poznańskim beniaminkiem

Na pewno nie tak wyobrażał sobie początek sezonu trener Dariusz Maleszewski. Transfery wykonane przed sezonem mogły dawać nadzieję, że olsztyński zespół zacznie punktować już od pierwszej kolejki, tym bardziej że jego rywalem był beniaminek. Przypomnijmy, że I ligę wygrała ekipa UJ Kraków, a Lech awansował z drugiego miejsca (tak jak dwa lata temu Stomilanki).

Niestety, wbrew oczekiwaniom Stomilanki wróciły do domu na tarczy, tracąc jedyną bramkę tuż przed przerwą, gdy Julia Przybył wykorzystała dobre podanie Zofii Porady i pewnie pokonała bramkarkę olsztyńskiego zespołu.

Na dodatek olsztynianki mecz kończyły w dziesiątkę, bowiem Gabriela Kędzia została ukarana czerwoną kartką za faul na rywalce, która wychodziła na czystą pozycję strzelecką.

W sobotę o godz. 12 Stomilanki podejmą GKS Katowice, który na inaugurację rozgrywek sensacyjnie na swoim boisku przegrał z Rekordem, siódmą ekipą poprzedniego sezonu.

Mistrzynie Polski bez wątpienia będą się chciały odkuć po tej porażce, dlatego przed olsztyniankami trudne zadanie, bo w dotychczasowych czterech ekstraligowych meczach z katowiczankami zanotowały cztery bezdyskusyjne porażki - 0:3, 0:3, 0:3 i 0:5!

• Inne wyniki: UJ Kraków - Pogoń Tczew 1:0 (1:0), GKS Katowice - Rekord Bielsko-Biała 2:3 (1:3), Czarni Sosnowiec - APLG Gdańsk 4:0 (1:0), Pogoń Szczecin - UKS SMS Łódź 5:0 (2:0), Górnik Łęczna - Śląsk Wrocław 2:1 (0:0). **EM, DRYH**

PO 1 KOLEJCE

1. Pogoń S.	3	5:0
2. Czarni	3	4:0
3. Rekord	3	3:2
4. Górnik	3	2:1
5. UJ Kraków	3	1:0
Lech	3	1:0
7. Katowice	0	2:3
8. Śląsk	0	1:2
9. Stomilanki	**0**	**0:1**
Pogoń T.	0	0:1
11. APLG	0	0:4
12. SMS Łódź	0	0:5

REKLAMA

6624otbp-d-M

eprasa.pl c7369636bf